Dziś 16 stron

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ul. Chorążczyzny l. 31.
CENA EGZEMPL. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . . zł. 6·50
Bez dostawy . . . zł. 6·—
Zagranicą . . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9407. *Lwów, sobota 22 listopada 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Sprawa zamachu bombowego U. O. W. na Targi Wschodnie przed Sądem Najwyższym.

Wielka afera winogronowa w Sniatynie.

ŚNIEG Z DESZCZEM W CAŁEJ POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

W. szawa, 20 listopada. (st). W ciągu dzisiejszej nocy i dzisiejszego dnia śnieg padał w Warszawie, Poznaniu, Lublinie, Kielcach, Tarnopolu, Dęblinie, Toruniu, Kaliszu,. Przemyślu i Zaleszczykach. Natomiast na zachodzie Polski w Krakowie, Częstochowie i t. d. **notowano** deszcz. Najcieplej było na zachodzie kraju, Pińsk plus 1. Daje się odczuć silny wpływ nadciągającego z nad Atlantyku niżu barometrycznego. Niż taki t. zw. depresja zimowa sprowadza zawsze wzrost zachmurzenia, powoduje opady i ocieplenie. Na Północy i w środku kraju było dziś rankiem mroźno, w Pińsku — 6 stopni, w Pohulance — 6, w Wilnie — 3. w Warszawie — 2, w górach depresja zapanowała już na dobre. W Tatrach pada śnieg z deszczem przy temperaturze plus 2, w Zakopanem deszcz przy temperaturze plus 3. Tendencja barometryczna zmienna, na ogół przeważa spadek ciśnienia. Dziś pod wieczór i w nocy w środku kraju spodziewać się należy odwilży.

—o—

ULICA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W BIAŁOGRODZIE.

Białogród, 20. listopada. (PAT). Rada miasta Białogrodu uchwaliła jednogłośnie nazwać jedną z głównych ulic Białogrodu imieniem Marszałka Piłsudskiego.

—o—

BUCHARIN PODDAŁ SIĘ.

Moskwa, 20. listopada. (PAT). Ogłoszono oświadczenie Bucharina, w którem uznaje on swe błędy ideowe i wyraża skruchę z powodu swej przy należności do tak zwanego prawego odchylenia.



ŚLEPIEC ZABÓJCĄ ŻONY.
(Do artykułu na str. 10-tej).

PERSJA ZAMAWIA W POLSCE BIBUŁKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada. (st). Polska fabryka papieru „Mirków" uzyskała w Persji przy przetargu zamówienie na dostawę **bibułek do papierosów na sumę 50 tys. dol.** Firma ta zdołała utrzymać się przy przetargu wobec konkurencyjnych ofert czeskich, włoskich, niemieckich i francuskich. Istnieje możliwość rozszerzenia tego zamówienia, przyczem ma być ono utrzymane w latach następnych.

—o—

EPIDEMJA GRYPY W ŁODZI

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. listopada. (st) Epidemja grypy w Łodzi nie tylko nie słabnie, lecz w ciągu dnia wczorajszego jeszcze się **wzmogła.** Ilość chorych na grypę wynosi **około 60 tys.** Lekarze kasowi i prywatni są przeciążeni pracą, apteki **przyrządzają dziennie po tysiąc lekarstw przeciwgrypowych.** — Zdaniem lekarzy likwidacji epidemji należy się spodziewać w ciągu czternastu dni.

—o—

TORNADO W AMERYCE.

Nowy Jork, 20. listopada. (PAT). Donoszą z Oklahoma City: Nad miasteczkiem Bethany, położonem o 12 kilometrów od Oklahoma City **szalał tornado,** w czasie którego 25 osób zostało zabitych, a około **100 odniosło** rany. Burza zniszczyła 200 budynków. Ulewa była tak gwałtowna, że uniemożliwiała akcję ratunkową. Na ulicach woda dochodziła do wysokości 30 centimetrów.

—o—

Przed wyborami do Senatu.

Lwów, 21 listopada.

Jako ostatni akt kampanji wyborczej czeka nas w najbliższą niedzielę głosowanie do Senatu. W związku z tem dają się słyszeć głosy, dowodzące, że tu jeszcze bardziej, niż przy wyborach sejmowych potrzebny jest **apel o liczny udział** i niebagatelizowanie tego obowiązku obywatelskiego. Powiada się: Senat nie posiada istotnego znaczenia. Jest ciałem przez konstytucję **raczej tolerowanem,** niż wyposażonem w poważniejsze prerogatywy. Wynik wyborów do Senatu **nie może zatem zmienić i naruszyć stanu, stworzonego przez wybory sejmowe.**

Że takie opinje są dość rozpowszechnione, o tem świadczy fakt **stale niższej frekwencji** przy wyborach senackich w porównaniu z sejmowymi. W województwie lwowskiem wynosiła ona w r. 1928 zaledwie **63 procent uprawnionych,** a ponieważ **ludność niepolska nieco inaczej ocenia ważność Senatu, niż polskie społeczeństwo,** więc też frekwencja w województwach o niepolskiej większości była wyższa, a wyniki z państwowego punktu widzenia wypadły bardzo nieszczególnie. W Małopolsce Wschodniej na 8 mandatów, zdobytych przez BBWR i 1 mandat Stronnictwa Chłopskiego zdobyli **8 mandatów Ukraińcy i 1 nacjonaliści żydowscy.**

Trzeba stanowczo **rozwiać ten przesąd,** jakoby Senat był tylko tolerowaną „doczepką", a obowiązek głosowania Senatu kwestją ochoty i wolnego czasu. Senat spełnia według art. 35 konstytucji **rolę w systemie ustawodawczym wysokiej, a często rozstrzygającej wagi.** Przypominamy, że żadna ustawa nie może obowiązywać bez odesłania do Senatu, który może ją zatwierdzić, odrzucić lub zmienić. Ustawa zmieniona lub odrzucona powraca do Sejmu, gdzie jej uchwalenie w brzmieniu pierwotnem wymaga już nie zwyczajnej, lecz **kwalifikowanej większości 11/20.** Prócz tego na mocy przyznanych przez konstytucję terminów Senat może **opóźnić ogłoszenie ustawy o co najmniej 60 dni.**

Funkcja Senatu zatem polega na **kontroli, przesiewaniu i modyfikowaniu projektów ustawowych,** przyczem czynniki, decydujące dla uchwał senackich, są nieco odmienne, niż w Sejmie. Inna jest przedewszystkiem **atmosfera,** w jakiej toczy się dyskusja, i inne kryterja jej. W Sejmie często rozstrzyga **interes polityczny i nastrój chwili;** w Senacie **moment rzeczowy.** Już sama **różnica wieku** jest źródłem odmiennego ustosunkowania się do załatwianych spraw. Zamiast politycznych „fuksów" widzimy tu ludzi przeważnie **na wyższych stanowiskach społecznych i naukowych, życiowo wyrobionych i patrzących na rzeczywistość pod kątem rozwagi.** To też niema prawie ustawy, któraby nie nosiła na sobie stempla senackich poprawek, a poprawki te z reguły idą po linji usunięcia lub uzupełnienia postanowień, które przez **pośpiech lub niedopatrzenie** Sejmu były wadliwe i nieżyciowe.

Przed Sejmem stoi **ogrom zadań ustawodawczych.** Reformy ustrojowe administracyjne i gospodarcze, które wykonać ma Sejm, wymagają **szczególnej oględności, szczególnej znajomości prawa i urządzeń państwowych.** W tym kierunku rola Senatu nabiera **znaczenia pierwszorzędnego** i przez żaden inny czynnik zastąpić się nieda.

Dlatego — **należy głosować.** Należy raz jeszcze zdobyć się **na wysiłek pójścia do urny.** Lwów, jedyne miasto polskie, w którem trzy czwarte mandatów zdobyła polska lista, jednocząc w sobie wszystkie — prócz zmarnowanych na bezmandatowe listy — głosy polskich wyborców,—**ten Lwów powinien i w niedzielę świecić przykładem.**

Nie wolno tracić głosów i **nie wolno skazywać ich na rozstrzelenie.** Dlatego na miejscu chyba będzie dalszy apel, by po ostatnich doświadczeniach **odmówić poparcia listom, które nie mają najmniejszych widoków powodzenia, i udzielić go tej jedynej liście, która reprezentuje tu zwycięsko interes Polski i państwa.**

„Times" lekceważy wywody zarozumiałego Niemca.

Londyn, 20. listopada. (PAT) Nawiązując do wyjaśnienia ambasadora Skirmunta w „Times" co do **bezcelowości wszczynania przez Niemcy dyskusji w sprawie korytarza,** ogłasza dziś baron Reinbaben w „Times" **pompatyczny list,** w którym oświadcza, że **usiłowanie porozumienia Niemiec z Polską całkowicie zbankrutowało,** gdyż Polska nie starała się o uczciwe **modus vivendi,** wobec czego, zdaniem Reinbabena, **całokształt zagadnienia** polsko-niemieckiego jest przed Europą i pokojem wszechświata **znowu otwarty.** Reinbaben uważa sprawę tę za **ważniejszą od wszelkich konferencji rozbrojeniowych.** Z emfazą oświadcza Reinbaben, że Niemcy nigdy nie uznają granic na wschodzie jako definitywnie załatwionych i **starać się będą o ich rewizję metodami pokojowemi** zgodnie z poglądami wyrażonemi w Genewie. List swój kończy Reinbaben wyrażeniem nadziei, że w nadchodzących rozmowach międzynarodowych o rewizję planu Younga **o opanowanie wszechświatowego kryzysu gospodarczego,** o rozbrojenie, a zwłaszcza o rozwój organizacji pokoju w Europie, **zagadnienie polsko-niemieckie będzie tematem rokowań międzynarodowych.** Chcąc najwidoczniej nadać listowi autorytet polityczny, Reinbaben podpisując się, podał się za byłego podsekretarza stanu oraz za współpracownika Stresemana.

Redakcja „Timesa" nie okazała jednak tym tytułom należytego uszanowania, nie drukując listu ani w kolumnie informacyj politycznych, ani też w kolumnie listów działaczy politycznych. **List Reinbabena zepchnięto do rzędu licznych listów, napływających do redakcji** i umieszczono go między listem pewnej czytelniczki, żądającej wprowadzenia do szkół **rozmaitych zajęć** i listem czytelnika, zastanawiającego się nad **astronomicznemi przyczynami szybkości dźwięków na wielkie odległości.** Biorąc pod uwagę tradycje „Timesa" trudno o wymowniejsze **zlekceważenie** Reinbabena.

Tajemniczy napad na magazyny wojskowe pod Katowicami.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (st). Posterunek przy magazynach wojskowych w Paruszowcu pod Katowicami zaalarmowany został nocy ub. **strzałami oddanemi w stronę budki wartowniczej.** Na odgłos strzałów załoga wartownicza otworzyła ogień w kierunku napastników, dopiero **jednak użycie granatów ręcznych zmusiło ich do cofnięcia się.** Zawiadomione o wypadku władze wojskowe i policja wszczęły obławę, **która nie dała wyniku.** W odległości 300 m. od magazynów znaleziono ślady krwi świadczące, iż **ktoś z pośród napastników został ranny.**

Niepokoje w Hiszpanji.

Valencia, 20 listopada. (PAT). Rektor uniwersytetu i dziekan wydziału prawnego podali się do dymisji wskutek stanowiska zajętego przez studentów.

Sevilla, 20 listopada. (PAT). Strajkujący przewrócili kilka autobusów i tramwajów przyczem powstał pożar. Taksówki nie kursują. Policja dokonała 4 aresztowań. **Strajkujący nie dopuścili szeregu samochodów zdążających do miasta. Uniwersytet zamknięto ponownie.** Wczoraj popołudniu nastąpiło uspokojenie. Sklepy zostały otwarte. Związek syndykatów wydał manifest nakazujący zakończenie strajku o godzinie 21-szej.

Madryt, 20 listopada. (PAT). W okolicach stolicy panuje zupełny spokój. Praca idzie normalnie, wszelkie zarządzenia wydane w związku z poprzednią sytuacją odwołano.

Barcelona, 20 listopada. (PAT). Wszystkie fabryki pracują dziś od rana. Żadnych zajść nie było.

Madryt, 20 listopada. (PAT). General Berenguer oświadczył dziennikarzom, że aczkolwiek do żadnych poważniejszych zajść nie doszło, to należy jednakże zachować środki ostrożności.



GEN. BERENGUER
premjer rządu, przeciw któremu demonstrują liberalne odłamy społeczeństwa.

Mianowania w Ministerstwie oświaty.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (st.) W Min. W. R. i O. P. mianowani zostali: radca ministerjalny w VI. st. służbowym w Min. spraw wewn. Kazimierz **Dubiel** — naczelnikiem wydziału w V. st. służb., radca min. w VI. st. służb. dr. **Lauterbach** — dyrektorem państwowych zbiorów sztuki w V. st. służbowym przy Min. W. R. i O. P., radca min. w VI. st. służb. dr. Zygmunt **Kwiatkowski** — radcą min. w V. st. służb., radca min. w VI. st. służb. dr. Józef **Stojanowski** — radcą min. w V. st. służb., radca min. w VI. st. służb. Janusz **Mikieta** — min. wizytatorem szkół w V. st. służb., asystent bibljoteczny w VIII. st. służb. Uniw. J. K. we Lwowie **dr. Marjan de Loges** — bibljotekarzem w VII. st. służb. w Uniwersytecie warszawskim, sekretarz w IX. st. służb. w Uniw. J. K. we Lwowie, dr. **Tadeusz Hahn** — adjunktem bibljotecznym w VIII. st. służb. w tym że Uniwersytecie, sekretarz Akademji medycyny weterynaryjnej we Lwowie w VII. st. służb. Józef **Friedl** przeniesiony w stan spoczynku.

WOBEC OBNIŻENIA PŁAC URZĘDNIKÓW WE WŁOSZECH.

Rzym, 20 listopada. (PAT). Zmniejszenie poborów urzędniczych stało się zagadnieniem dnia. Sfery zainteresowane jak również ogół społeczeństwa żywo **omawia tę sprawę.** Prasa poświęca całe szpalty umotywowaniu decyzji rządu. Jak widać z głosów prasy **decyzja rządu była odpowiednio przygotowana.** Towarzystwo „Providia" zaopatrujące w artykuły spożywcze wojskowych i cywilnych urzędników państwowych **obniżyło ceny detaliczne mniej więcej o 10 proc.** Obniżono również ceny chleba. Widoczna jest interwencja czynników miarodajnych w regulowaniu cen artykułów pierwszej potrzeby, co jak sądzą odbije się pomyślnie również na interesach ludności robotniczej płatnej wedle zdania prasy **w sposób niedostateczny.**

Między BB a endecją Walka o mandaty w senacie toczy się bez normalnej agitacji wyborczej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. listopada. (Z) W związku z minionemi wyborami do Sejmu należy przypomnieć, że ma być **wybranych 111 senatorów**, z których 93 przypada na listy okręgowe, **18 na listy państwowe.** Okręgów wyborczych do Senatu jest tyle, co województw, tj. 17 i tyleż jest okręgowych komisyj wyborczych. Jakkolwiek termin wyborów do Senatu zbliża się, **nie odczuwa się prawie zupełnie agitacji przedwyborczej** i natężenie agitacyjne w porównania do głosowania przed wyborami sejmowemi jest **minimalne.** Najwięcej kadydatów do Senatu wystawił BBWR, bowiem **we wszystkich 17 okręgach wyborczych,** Stronnictwo Narodowe ubija się o mandaty w 12 województwach, **Centrolew w 14,** inne grupy polityczne w mniejszej lub większej ilości województw. Jaki będzie wynik wyborów oczywiście przewidzieć trudno, zdaje się jednak, że tak jak podczas wyborów do poprzedniego Senatu **konkurencją BBWR mogą być tylko Stronnictwa endeckie** W każdym razie BBWR, który liczył ostatnio 46 członków, niewątpliwie tym razem uzyska dalsze mandaty i większość.

CHADECJA WARSZAWSKA WYCOFUJE LISTĘ.

(Telefonem od n...zego korespondenta).

Warszawa, 20. listopada. (Z) W związku z akcją wyborczą do Senatu w dniu dzisiejszym lista nr. 19 (Ka**tolicki Blok Ludowy w Warszawie) wycofał swoją listę i wezwał zwolenników do głosowania na listę nr. 4.** Na czele tej listy stoi w Warszawie na pierwszem miejscu profesor uniw. **Wasiutyński,** na drugiem ks. prałat **Godlewski,** na trzeciem Święcicki, prezes weteranów 63 roku.

W ZWIĄZKU Z WIELKĄ ROCZNICĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. listopada. (st.) P. Prezydent Rzpltej przyjął w dniu dzisiejszym na dłuższej audjencji członków komitetu obchodu 10-lecia odparcia najazdu bolszewickiego w osobach pp. Sieroszewskiego, sen. **Ewerta** i sekretarza Adama **Kruszyńskiego.** Delegacja wręczyła p. Prezydentowi srebrny medal wybity na pamiątkę rocznicy zwycięstwa. P. Prezydent żywo zainteresował się akcją komitetu **informując się o wszystkie szczegóły.** Również delegacja, złożona z b. Marsz. Senatu Szymańskiego, sen. Ewerta i sekr. Kruszyńskiego złożyła taki sam srebrny medal Marsz. Piłsudskiemu. **Prace komitetu nie zostały zawieszone i trwać będą do imienin Marsz. Piłsudskiego, tj. do dnia 19. marca 1931 r.** Działalność komitetu skierowana jest obecnie głównie celem stawiania pomników na grobach poległych. **Dotychczas komitet ustawił 1400 takich pomników.**

—o—

CENTRALA TELEFONICZNA W WATYKANIE.

Cita del Vaticano, 20 listopada. (PAT). Papież osobiście uruchomił nową automatyczną centralę telefoniczną państwa watykańskiego.

Witos zostanie skierowany do więzienia w Tarnowie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20 listopada. (Z) W dalszym ciągu stwierdzają w kołach politycznych, że likwidacja więzienia wojskowego w Brześciu **została już częściowo dokonana,** częściowo zaś będzie przeprowadzona w myśl poprzednich doniesień. W związku z temi informacjami **do Warszawy spodziewany jest przyjazd wybranych posłów Liebermana, Barlickiego i Witosa,** który ma być skierowany narazie do okręgowego więzienia w Tarnowie.

Sprawa zamachowców na Targi Wschodnie przed Sądem Najwyższym.

WYROK ZAPADNIE W DNIU DZISIEJSZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20 listopada. (st) Sąd Najwyższy w Warszawie rozpatrywał dziś sprawę członków Ukraińskiej Organizacji Wojskowej, oskarżonych o działalność antypaństwowa i posługiwenie się bronią oraz materjałami wybuchowemi. Członkowie tej organizacji dokonali w dniu 7 września 1929 r. szeregu zamachów, m. in. podłożyli bombę w pawilonie Targów Wschodnich, która wybuchając, zdemolowała lokal i zraniła jedną z urzędniczek. Po wybuchu aresztowano kilka osób, które stanęły przed sądem przysięgłych we Lwowie. Sąd skazał jednego z oskarżonych Romana Bidę na karę śmierci, zaś Tereszczuka Michała, Wacka Iwana, Józefa Naorlewicza, Władysława Machnickiego, Józefa Koryluka po 4 lata ciężkiego więzienia, pozostałych oskarżonych od 5—3 lat więzienia. 5 oskarżonych, skazanych na mniejsze kary, przyjęło wyrok, pozostali zaś odwołali się do Sądu Najwyższego. Wyrok w tej sprawie Sąd Najwyższy wyda w dniu jutrzejszym w południe.

P. Dewey opuścił Polskę

udając się przez Paryż do N. Jorku.

Warszawa, 20. listopada. (st) Dziś o godz. 11.50 przed południem opuścił Warszawę, udając się ekspresem **Lux bleu,** były doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey. **P. Deveyowi towarzyszy w podróży małżonka i syn, oraz zastępca p. Allen.** Na dworcu żegnali p. Deveya przedstawiciele Min. skarbu, Banku Polskiego, ambasady amerykańskiej oraz kolonji amerykańskiej w Warszawie. Na stacji zjawili się: min. **Matuszewski,** oraz prezes Banku Polskiego dr. **Włodarski.** Pp. Deveyowie udali się do Paryża, gdzie zabawią kilka dni, **następnie do Nowego Jorku.** P. Devey po przybyciu do Stanów Zjednoczonych obejmie jedno z wyższych stanowisk w **Federal Reserve Bank w Nowym Jorku.**

W Ameryce zamierza wygłosić szereg odczytów na temat obecnej sytuacji w Europie, a **w szczególności poświęcić kilka odczytów Polsce.**

W ostatni dzień pobytu p. Devey'a w Polsce w ambasadzie Stanów Zjednoczonych odbył się obiad na cześć odjeżdżającego do Stanów Zjednoczonych doradcy finansowego p. Devey'a W obiedzie wzięli udział **członkowie ambasady oraz kolonja amerykańska w Warszawie.** Wczoraj podejmował p. Deveya śniadaniem prezes Rady Banku Polskiego dr. Wróblewski. W godzinach popołudniowych złożył p. Deveyowi **wizytę minister Matuszewski.**

PONAD 5 MILJ. GŁOSÓW PADŁO NA BB.

Warszawa, 20. listopada. (st.) Wedle ostatecznych obliczeń, liczba ważnie złożonych głosów w wyborach do obecnego czwartego z kolei Sejmu na listę BB. wynosi 5,293.694. Ilość ta odpowiada mniej więcej cyfrom ogólnej liczby obywateli, którzy głosowali w czasie wyborów do pierwszego Sejmu ustawodawczego, kiedy ważnych głosów oddano 5 i pół miljona.

—o—

KURSY POLSKICH POŻYCZEK W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada. (st). Kurs polskich pożyczek zagranicznych na giełdzie nowojorskiej wykazuje w dalszym ciągu nieznaczne wahania przy niezbyt wielkich obrotach. Według doniesień radjotelegraficznych z Nowego Jorku obligacje 8 proc. pożyczki dolarowej notowane były w dniu 19 b. m. na giełdach amerykańskich na poziomie dol. 84.50 — 84.75. W porównaniu z kursami poprzedniemi obligacje te doznały nieznacznego obniżenia kursu. Natomiast obligacje 7% pożyczki stabilizacyjnej z r. 1927 notowne były w tym dniu na poziomie dol. 77 — 77.25, co oznacza nieznaczną poprawę kursu. Należy zaznaczyć, że obroty temi obligacjami były niezbyt ożywione.

—o—

GORKIJ — HONOROWYM CZEKISTĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. listopada. (st.) Znany pisarz rosyjski, Maksym Gorkij, wystąpił ponownie w obronie władzy sowjeckiej i wysławia teror, który w ostatnich czasach panuje w Rosji. Ostatnie swoje oświadczenie Gorkij poparł argumentem, że jego zdanie o terorze nie może różnić się od stanowiska zajętego w tej sprawie przez rząd, gdyż on jest „honorowym czekistą". Tytuł ten Gorkij otrzymał w r. z. z okazji 12-lecia istnienia GPU.

—o—

BURZA NA HONOLULU.

Nowy Jork, 20. listopada. (PAT). Na Honolulu przeszła gwałtowna burza. 8 osób zginęło, 20 dotychczas nie odnaleziono.

Zbliżająca się szybko zima pozbawia pracy około 5 tys. robotników tygodniowo

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada. (st) Bezrobocie w Polsce, wynoszące obecnie 173 tys. osób, **wzrośnie w najbliższych dniach wskutek zmiany warunków atmosferycznych, uniemożliwiających prowadzenie robót drogowych i budowlanych.** Doświadczenia lat ub. wykazały, że w okresie końcowym listopada oraz do połowy grudnia wzrost bezrobocia wykazuje **tygodniowo od 3 — 5 tys. osób.** Napięcie bezrobocia trwa zazwyczaj do grudnia, poczem wzrost liczby bezrobocia powoli spada. **Znaczna poprawa na rynku pracy następnie dopiero z początkiem marca.**

Według przewidywań kilku fachowców, liczba bezrobocia wyniesie w końcu grudnia conajmniej 200 tys. osób. Koła rządowe, mające sobie powierzoną pieczę nad bezrobotnymi, zapewniły sobie **dostateczny dopływ środków na akcję zasiłkową dla bezrobotnych,** a Min. pracy wyasygnowało na ten cel na fundusz bezrobocia miljon złotych. Ponadto Min. pracy uzyskało w Min. skarbu zapewnienie, że środki niezbędne na wypłatę zasiłków bezrobotnym będą we właściwym czasie wypłacane.

—o—

Po Treviranusie min. Curtius.

Znowu oficjalne Niemcy atakują naszą granicę.

Mowa ta powinna wywołać szerokie echo.

Berlin, 20 listopada. (PAT.) Rada związkowa odbyła dziś końcowe posiedzenie plenarne, w którem między innymi wzięli udział kanclerz Rzeszy oraz ministrowie Curtius, Dietrich i Groener.

Rada w trzech czytaniach przyjęła jednogłośnie preliminarz budżetowy na rok następny. W przemówieniu, które wygłosił minister Curtius, podkreślił on związek istniejący między programem reform gospodarczo-finansowych, a zadaniami polityki zagranicznej.

Bezpośrednim celem programu reform jest uzdrowienie finansów Rzeszy. Pamiętać jednak należy, że **dziś rząd nie może przewidzieć,** czy nie okaże się konieczność skorzystania z klauzul, zawartych w umowie haskiej. Niemcy nie dały gwarancji, że plan haski zostanie wykonany. Rząd Rzeszy, uwzględniając wagę i skutki, jakie wywołać może krok jego, **tylko po dokładnem rozważeniu wszystkich momentów wystąpić może z żądaniem moratorjum.** Wykonanie celów, zakreślonych przez politykę zagraniczną Niemiec, wymaga jako warunku konsolidacji wewnętrznej. Celem polityki zagranicznej Niemiec jest zdobycie wolności narodowej.

Następnie minister Curtius, nawiązując do ostatnich oświadczeń francuskiego premjera Tardieu, **przeszedł do omówienia problemów rozbrojenia i rewizji.** Rząd francuski — oświadczył minister — wskazywał na to, oświadczenie Tardieu, **odmawiając Niemcom traktatowo zagwarantowanych praw.** Minister Curtius powołuje się na odnośnie postanowienie traktatu wersalskiego w sprawie rozbrojenia Niemiec, w którem wyraźnie i w formie wiążącej jakoby podkreślono, **że celem rozbrojenia Niemiec jest przeprowadzenie powszechnego rozbrojenia.** Również w protokole końcowym paktu lokarneńskiego mocarstwa wyraziły swoje przekonanie, że fakt, iż umowy tam zawarte, przez utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa Europy będą najstosowniejszym środkiem, **oznacza, że po spełnieniu przez Niemcy ich zobowiązań, nastąpić musi powszechne rozbrojenie.** Minister powołuje się na art. 8 paktu Ligi, zobowiązujący członków Ligi Narodów do przeprowadzenia rozbrojenia. To stanowisko **podzielał zawsze przedstawiciel Francji w Genewie,** uznając nie tylko moralne, lecz i prawne zobowiązania Francji i innych państw do rozbrojenia. Nie mogę przypuścić — mówił minister — aby premjer francuski w ostatniej chwili, kiedy zagadnienie rozbrojenia domaga się ostatecznego rozwiązania, **chciał popierać tezy, które wzruszałyby podstawami rokowań ostatnich lat dziesięciu.** Francuski minister spr. zagranicznych Briand mówił o dobrych i złych częściach składowych Traktatu Wersalskiego. Istnieją w tym traktacie złe części, które nie mogą pozostać trwałem prawem w Europie, o ile nasz kontynent chce żyć w spokoju i bezpieczeństwie. To jest przekonanie nie tylko całego narodu niemieckiego, lecz jest również niezawodną prawdą. Przyznając słuszność tezie premjera Tardieu, że Traktat Wersalski nie był przyczyną wojennych strat, uważam jednak, że **środki przewidziane w Traktacie do usunięcia skutków wojny, są złe.** Dalej minister występuje przeciwko przypuszczeniom, jakoby polityka Niemiec pod **naciskiem [illegible]natrz rozpoczęła nagle kampanję rewizjonistyczną.**

Oddawna już są widoczne przeciwieństwa między poglądami zasadniczymi elementów postępowych, a polityką skostniałego status quo.

Czy nie jest już oddawna dla całego świata notorycznym faktem, że naród niemiecki uważa, że jest dla niego rzeczą niemożliwą pogodzić się poprostu z obecnym stanem spraw, zwłaszcza na Wschodzie?

Premjer Tardieu myli się, sądząc, że Niemcy lekkomyślnie wysunęły **idee rewizji,** popełnia on jednak jeszcze cięższy błąd jako mąż stanu, wyrażając pogląd, że już samo wysunięcie pewnych kwestji równoznaczne jest z wojną. Gdyby to było słuszne, wówczas należałoby to serjo powiedzieć: **wszelkie nadzieje pomyślnej przyszłości nietylko dla Niemiec, ale i Europy należałoby uważać za stracone.** To, do czego dążymy, dyktuje nam konieczność życiowa naszego narodu.

—o—

Polska nie wyzyskuje

kontyngentu na przywóz nierogacizny do Austrji.

Wiedeń, 20 listopada. (PAT.) „Wiadomości Gospodarcze" omawiając dowóz nierogacizny z Polski do Austrji, stwierdzają, **że eksportowi polskiemu nie udało się także i w tym roku wykorzystać przyznanego przez Austrję kontyngentu przywozowego.** Dowóz z Polski zmniejszył się o 33 proc., natomiast wzrósł dowóz z Jugosławji, Węgier i Niemiec. Wbrew zapowiedziom rolników austrjackich, **nie potrafiła hodowla austrjacka wyzyskać korzystnej konjunktury dla siebie.** Główną i najważniejszą przyczyną obniżenia naszego eksportu jest **spadek cen,** który wyniósł w porównaniu do roku poprzedniego 21 groszy na kilogramie.— Obowiązująca dotychczas umowa kontyngentowa wygasa z końcem b. r. **Odnowienie jej nie napotka zapewne na trudności.**

Stulecie śmierci J. Sniadeckiego

ZNAKOMITEGO ASTRONOMA I MATEMATYKA.

Warszawa, 20 listopada. (PAT.) W dniu 21 bm. przypada rocznica śmierci jednego **z największych polskich matematyków i astronomów.** — Działalność jego naukowa przypada na czasy największego upadku politycznego i rozprzężenia moralnego w Polsce. Życie zeszło mu na **sumiennych i długoletnich studjach,** do których stale powracał w czasie swej pracy pedagogicznej **na Uniwersytecie Krakowskim.** Powołany w r. 1807 na rektora Uniwersytetu wileńskiego, pracuje wraz **z Jędrzejem Śniadeckim** i innymi, dzięki którym **Wszechnica Wileńska wysunęła się na czoło jako ognisko kulturalne,** które podnosiło go dność ducha narodowego w Polsce. — pod koniec życia zamieszkał na stałe **w Jaszunach pod Wilnem,** gdzie śmierć położyła kres jego pełnej wydajności pracy w dniu 21 listopada.

Ku uczczeniu pamięci jego zasłużonego imienia, radjostacja wileńska nada odczyt **prof. Władysława Dziewulskiego** pt. „Jan Śniadecki", który będzie transmitowany na wszystkie stacje polskie w dniu 21 bm. o godzinie 17.15.

Hymn cesarski u Kapucynów

ODŚPIEWALI MONARCHIŚCI AUSTRO - WĘGIERSCY.

Wiedeń, 20 listopada. (PAT.) Dziś, to jest w dniu ogłoszenia pełnoletności Ottona Habsburga, odbyło się w **kościele Kapucynów** uroczyste nabożeństwo, w którem uczestniczyli wyżsi urzędnicy cywilni i wojskowi dawnej monarchji, tudzież **liczni przedstawiciele arystokracji austrjackiej.** Po nabożeństwie **odśpiewali obecni hymn cesarski.** Przy opuszczaniu kościoła wznoszono okrzyki w językach niemieckim i węgierskim na cześć Ottona Habsburga.

Bruksela. 20 listopada. (PAT.) Dziennik „Le Soir" donosi, że wczoraj wieczorem arcyksiążę Otto, w uniformie b. armji cesarskiej wziął udział na zamku Steenockerzeel **w obiedzie rodzinnym na 50 osób.** Ponadto była obecna b. cesarzowa **Zyta,** **b królowa saska, książę Sykstus Ksawery Bourboński** oraz bracia i siostry arcyksięcia Ottona, **przedstawiciele legitymistów węgierskich** oraz wszyscy dostojnicy dawnego dworu cesarskiego **we Wiedniu i Budapeszcie.** Dziś o godzinie 9 rano b. cesarzowa Zyta przyjęła szereg wybitnych osobistości węgierskich i austrjackich i wygłosiła **w języku niemieckim przemówienie,** stwierdzając, że arcyksiążę Otto po dojściu do pełnoletności **staje się głową rodziny panującej.** Następnie po mszy i Te Deum, odśpiewanem przez msgr. **Seidla,** wygłosił on przemówienie, dając wyraz życzeniu, aby **mógł odśpiewać Te Deum nie na wygnaniu, lecz w Budapeszcie,** gdzie będzie mógł przyjąć arcyksięcia Ottona stosownie do jego **dostojeństwa i godności.** Arcyksiążę Otto i b. cesarzowa Zyta rozmawiali dłuższy czas z gośćmi, poczem zatrzymali ich na śniadaniu.

—o—

Wybory w Przemyślu

Lwów, 20. listopada. (PAT) Okręgowa komisja wyborcza Nr. 48 w Przemyślu podaje rezultaty wyborów do Sejmu w okręgu Nr. 48. Oddano ważnych głosów 202.030, z tego na listę Nr. 1 — 92.522, Nr. 4 — 13.537, Nr. 5 — 137, Nr. 7 — 38.233, Nr. 11 — 42.726, Nr. 14 — 9.899, Nr. 22 — 5 głosów, Nr. 23 — 2 głosy i Nr. 24 4.969. Posłami zostali wybrani: gen. inż. **Galica,** Stanisław **Augustyński,** Józef **Jurczyk,** Stanisław **Grodzicki,** inż. Jakób **Pawłowski** i dr. Włodzimierz **Zahajkiewicz.**

—o—

OBCY O PADEREWSKIM.

Wiedeń, 20. listopada. (PAT) „N. Fr. Presse" zamieszcza artykuł o Ignacym Paderewskim **z okazji jego 70-tych urodzin,** w którym przedstawia go jako największego z żyjących pianistów, podnosząc przytem także jego **wybitny talent kompozytorski.** Dziennik wiedeński wytyka mistrzowi polskiemu, że w polityce **występował przeciw Niemcom,** przebacza mu jednak tę winę ze względu na jego jubileusz, wyrażając przytem zadowolenie, że zaniechał polityki i **wrócił do sztuki.** W tym samym numerze zamieszcza skrzypek rumuński Enesco swoje wspomnienia o Paderewskim i zaznacza, że **tak kompozycja jak gra Paderewskiego poczyniły w latach ostatnich wielkie postępy.** Enesco podnosi szczególnie **interpretację Paderewskiego koncertu S-dur Beethovena,** nazywając ją muzyką najpiękniejszą i najczystszą oraz najbardziej uduchowioną.

—o—

SKAZANIE „POLONJI".

Katowice, 20. listopada. (PAT) Przed sądem powiatowym w Katowicach odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko odpowiedzialnemu redaktorowi „Polonji" p. Wesołowskiemu, **oskarżonemu o zniewagę,** popełnioną w druku wobec Towarzystwa Przyjaciół Teatru Polskiego. Artykuł ogłoszony w „Polonji" zarzucał wspomnianemu Towarzystwu **nieporządek w prowadzeniu ksiąg kasowych.** Sąd skazał p. Wesołowskiego na 1.000 zł. grzywny, względnie 100 dni aresztu.

—o—

ARESZTOWANIE LEKARZA.

Katowice, 20. listopada. (PAT) Z Nysy na Śląsku Opolskim pisma niemieckie donoszą, że w Paczkowie aresztowano pod zarzutem oszustw, popełnionych na szkodę miejscowej Kasy chorych, lekarza dr. Gottschalka i jego małżonkę.

MIMOCHODEM.

O stylu książkowym.

Lwów, 21. listopada.

Hilary mówił:

— Ilekroć kładę się wieczór spać, zawsze przedmiotem ciężkiego zmartwienia są dla mnie rozmowy z ludźmi, przeprowadzone w ciągu dnia. Opowiadałem już kiedyś panu, że w łóżku przychodzą mi stale na myśl cięte, świetne odpowiedzi, których należało udzielić, zamiast mruknąć coś bez sensu pod nosem, lub zapomnieć wogóle języka w gębie. I żeby choć później nie trapiły mię te przegapione sposobności, ale one właśnie wracają i napraszają się wówczas, gdy jest zupełnie za późno. W sklepie subjekt jest niegrzeczny i wyraźnie pozwala sobie na bezczelną ironję, gdy żądam nieco tańszego towaru. Jestem tak zmieszany tem zachowaniem się, że wychodzę ze sklepu jak zmyty. A zato w łóżku układają mi się wspaniałe, lśniące patosem i wyrafinowaną złośliwością zdania, któremi byłbym tego młodzika wobec całej klijenteli przygwoździł, zdruzgotał i zniszczył.



Zauważyłem:

— Jest to dolegliwość dość powszechna i nazywa się „l'esprit d'escalier", jako że natchnienie przychodzi dopiero na schodach, więc po zakończeniu konwersacji. Ale jest na to rada. Ostatecznie bowiem w tych wszystkich wypadkach, w których przewiduje pan pewne starcie słowne, można przygotować sobie kilka okolicznościowych zdań...

Hilary przerwał mi:

— To jest teorja, spotykana tylko w książkach. Tylko w stylu książkowym bohaterowie rozmawiają z sobą tak, że odpowiedź znakomicie zaczepia o pytanie. W użyciu niestety zachodzą zwykle niespodzianki, które niweczą cały plan. Podam panu pewien przykład, który wzbogacił mię w tym kierunku o smutne doświadczenie. Znam jegomościa, z którym do spółki prowadziłem drobny interes. Ja dawałem pieniądze, on pracę. Tymczasem sprawa, dobrze zapowiadająca się, zaczęła się psuć. Mój wspólnik okazał się nieterminowy, niepunktualny i wogóle przestał się zgłaszać. Postanowiłem go złapać i przemyślałem całą scenę. Starałem się przewidzieć wszystkie jego wykręty i przygotować silną replikę na każdy z nich. I cóż się dzieje? Spotykam go na ulicy i zaczynam. Na razie wszystko w porządku. On tłumaczy się, obiecuje poprawę i prosi o pieniądze. Oświadczam chłodno, że postanowiłem wycofać się ze wspólnego interesu. On pyta, dlaczego. Oświadczam zgodnie z planem: „Chciałbym oszczędzić panu tłumaczenia przyczyn, które skłoniły mię do tej nieodwołalnej decyzji. Żegnam". Po takiej odpowiedzi on — zgodnie z planem i sytuacjami książkowemi — powinien był zmieszać się, zrozumieć resztę i szybko, chyłkiem oddalić się. Przygotowałem nawet na ten moment sztywny ukłon. Tymczasem stało się coś zgoła nieksiążkowego. On zamiast zrozumieć, udał, że nie wie o niczem. Rozpoczął serję wykrętów długich, natarczywych i tak powikłanych, że wreszcie ja przestałem orjentować się w całej sprawie. Pod wpływem jego skomleń zmiękłem. Zgodziłem się na dalszą spółkę i pożegnałem.

— A wieczorem w łóżku...

— ...Biłem się po twarzy z irytacji i zgrzytałem zębami. Potem przyszła mi na myśl znakomita replika, nadająca nowy obrót całej sprawie, ale...

Hilary miał łzy w oczach. Wyraziłem mu pełne współczucie.

—o—

Z TYMCZASOWEJ RADY MIEJSKIEJ.

Wielki Lwów poraz pierwszy wciągnięty w tok obrad.

Kwestja finansów gminy.

Lwów, 21 listopada.

(jp) Prezydent **Brzozowski**, otwierając wczorajsze obrady Rady miejskiej, złożył na wstępie szczegółowe oświadczenie odnośnie do swego **przemówienia na poprzedniem posiedzeniu, dotyczącego finansów gminy.** Prezydent wyjaśnił nieporozumienie, wywołane nieścisłemi sprawozdaniami niektórych pism, jakoby poprzedni Zarząd komisaryczny miasta pozostawił po sobie za rok 1929-30 deficyt w kwocie 2 milj. zł., nie mający żadnego pokrycia w budżecie.

Komisaryczny Zarząd miasta nie pozostawił po sobie żadnego przekroczenia budżetowego. Przeciwnie projekt zamknięcia kasowego wykazał, że w uchwalonych wydatkach za rok 1929-30 oszczędzono 2,520.505.60 zł. Interpretacja mylna poprzedniego jego przedstawienia pochodzi stąd, że osobny wykaz zamknięcia kasowego podaje na dzień 31. III. 1930 buchalteryczne niedobór kasowy na **1,940.434 zł. 37 gr. bez uwidocznienia, że z kwoty tej nie wydano 1 520.130.— zł.**, wyszczególnioną przez Komisję rewizyjną.

Zarząd komisaryczny na propozycję Izby obrachunkowej, postanowił przenieść rachunkowo z wykazanej wyżej oszczędności **2,520.505'60 zł.** zwyczajem od dawnych lat praktykowanym, tę właśnie kwotę 1,520.160 zł. do tak zwanego **„depozytu" i wykonać te roboty oraz wydatki w ciągu roku budżetowego 1930-31.**

Na pokrycie tej kwoty miały służyć **zaległości podatkowe**, które w dniu 31. marca 1930 wynosiły kwotę **4 301.166 zł., zatem prawie trzykrotnie pokrywały sumę, przeznaczoną do przeniesienia do depozytu.**

Z zestawienia buchalteryjnego niedoboru z 31. marca 1930 1,040.434'37 zł. i niewydanych przez Zarząd komisaryczny 1,520.160 zł. okazuje się, że w dniu 31 marca 1930 **faktyczny niedobór gotówkowy wynosił 420.274.37 zł. i został pokryty chwilowo z innych zapasów gotówkowych**, z tem, że definitywne pokrycie nastąpi z zaległości podatkowych, po ich zainkasowaniu przez Magistrat.

Ponieważ taką kwotę z zaległości w ciągu roku bieżącego już zainkasowano — prez. stwierdził, że deficyt gotówkowy z 31 marca 1930 już nie istnieje.

Po przyjęciu przez Radę tego wyjaśnienia, r. dr. **Rosenkranz** (Klub sjonistyczny) wystąpił z interpelacją, w której, krytykując odroczenie przez okręg. komisję wyborczą swoich obrad domagał się od Prezydjum zajęcia w tej sprawie stanowiska.

Prez. Brzozowski w odpowiedzi zastrzegł się przeciwko **wprowadzaniu krytyki działalności komisyj wyborczych na forum Rady miejskiej**, przyczem wytknął jak wysoce niestosowne zawarte w interpelacji ataki osobiste przeciw niektórym członkom Rady.

Po tem niemiłem intermezzo przystąpiono do porządku dziennego.

Dwie pożyczki.

Zgodnie z wnioskiem Komisji matki przedstawionym przez posł. **Jaworską**, wydelegowano do wydziału zarządzającego miejsk. żeńskiemi **kursami gospodarstwa domowego** z ramienia Rady: **r. Keller-Krausową, dr. Chelińską i M. Jaworską.** Z referatu r. **Kwiatkowskiego** wybrano na delegatów Rady Nadzor. **Kamieniołomów Miast Polskich w Miękini prez. Brzozowskiego rr. Matzkiego, Biernackiego i Brzeskiego.**

Potwierdzono drugą uchwałą z referatu dr. **Brzeskiego zaciągnięcie pożyczki w Skarbie państwa** w wysokości **500.000 zł.** oraz z referatu dra **Stesłowicza** zaciągnięcie pożyczki w B. G. K. na budowę **baraku dla delegowanych** przy ul. Pełtewnej w kwocie **357.700 zł.**

Następnie r. **dyr. Suesser** referował sprawę **dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego.** Referat dyr. Suessera wywołał duże zainteresowanie, gdyż po raz pierwszy weszły w grę **przyłączone do Lwowa gminy podmiejskie.**

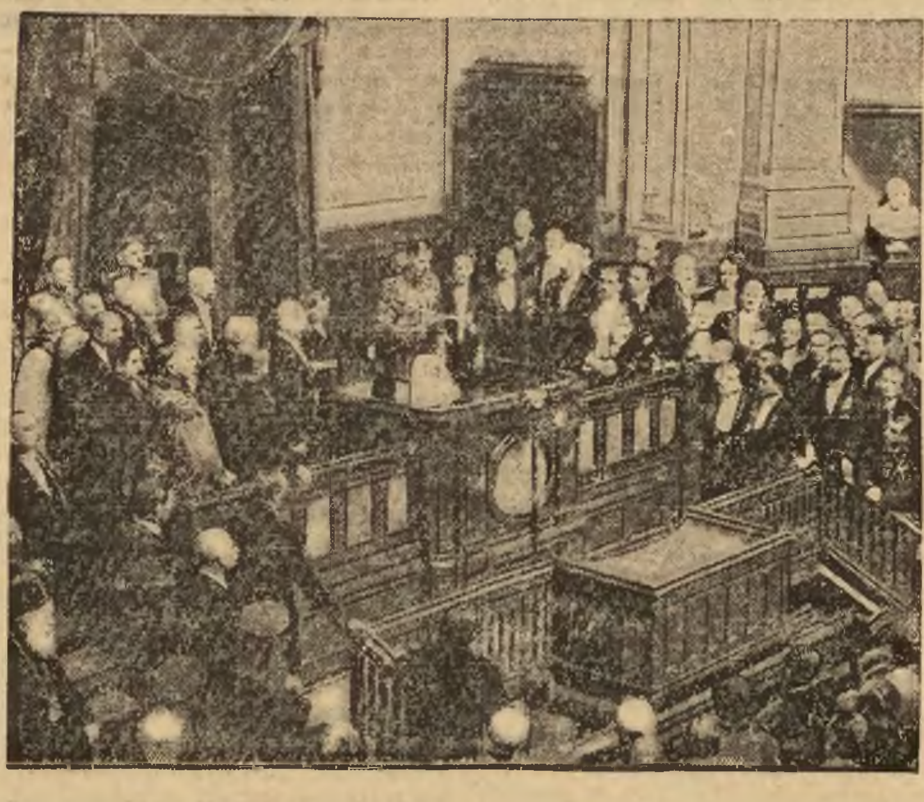
Referent wniósł, aby dla Lwowa pozostawić dotychczasową stawkę **135 procent**, zaś dla gmin podmiejskich **tylko 50 procent** dodatku komunalnego, a to z tego względu, aby **gminy podmiejskie nie miały na pierwszy okres znaczniejszego ciężaru podatkowego.** Wniosek r. **dyr. Suessera** został jednogłośnie przez Radę uchwalony.

Z kolei r. **Liebhardt** w swoim referacie przedstawił wniosek na ustanowienie **stypendjów dla uczących się dzieci urzędników miejskich.** Uchwalono ustanowić **14 stypendjów, z tego 5 stypendjów po 150 zł.** dla uczniów i uczenic szkół powszechnych, a **9 po 250 zł.** dla uczniów i uczenic szkół średnich.

Dłuższą dyskusję wywołała referowana przez prof. **Kuczyńskiego** sprawa **ubezpieczenia kartonów Grottgera i obrazu Chełmońskiego**, które, jak to wiadomo z poprzednich sprawozdań w tej mierze, mają być wysłane na **Wystawę polską w Paryżu.** Wniosek referenta opiewał **na ubezpieczenie na 100 tys. zł.**, przeciw czemu podniósł zarzuty art. rzeźbiarz **Kurczyński**, uważając to za kwotę zbyt niską. Po wyjaśnieniach wicepr. **Kubal'**, który przedstawił, że ważniejsze są moralne gwarancje, zabezpieczone przez komitet wystawowy z prof. Treterem na czele, uchwalono wniosek referenta.

Na tem zakończono obrady jawne.

Otwarcie parlamentu rumuńskiego.



Król rumuński Karol dokonał onegdaj po raz pierwszy otwarcia parlamentu. W swej mowie zwrócił uwagę na trudne położenie ekonomiczne kraju i zapowiedział szereg reform politycznych. Na rycinie obok króla widzimy na lewo następcę tronu, królewicza Michała.

NOWY POSEŁ WĘGIERSKI.

Warszawa, 20 listopada. (PAT). Dnia 20 b. m. przyjechał do Warszawy nowomianowany poseł węgierski dr. Piotr Matuska. Na dworcu witał go personel poselstwa węgierskiego z charge d'affaires

—o—

POGODZENI.

Rio de Janeiro, 20 listopada. (PAT) Odbył się tu uroczysty akt wznowienia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Urugwajem i Peru pod auspicjami Brazylji.

—o—

ZMIANY W KORPUSIE DYPLOMATYCZNYM RUMUNJI.

Bukareszt, 20. listopada. (PAT) Dziewięciu ministrów pełnomocnych Rumunji ma ustąpić z końcem r b. na podstawie ustawy emerytalnej. Między innymi wymieniani są ministrowie: Sideler (Białogród), Cantacuzone (Paryż), Mitileneu (Oslo), Cretzeanu (Warszawa). Zarządzenie to po dyktowane jest względami gospodarczemi. Następcy ustępujących ministrów wyznaczani będą z pośród przedstawicieli korpusu dyplomatycznego Rumunji.

—o—

SERJA WŁAMAŃ W JEDNYM DOMU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada. (st). Nocy dzisiejszej dostali się kasiarze do biura firmy **inż. Suskiego i Lengszewicza,** przy ul. Królewskiej 1, gdzie rozpruli kasy ogniotrwałe. Następnie przy pomocy podrobionych kluczy dostali się do lokalu **Polskiego Banku Spółdzielczego** w tym samym domu. Kasiarze po splądrowaniu biur banku przeszukali biurka i szafy następnego lokalu **inż. Maliniaka,** zabierając jedną dolarówkę i drobne pieniądze. W biurze inż. Suskiego zabrali 500 zł. gotówką i papiery zastawne. Weksle pozostawili nietknięte.

—o—

ZABEZPIECZENIE PIĘKNEGO ZABYTKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada. (st). Komisja rzeczoznawców ustaliła, że pałac na wodzie w Łazienkach wymaga w najbliższym czasie poczynienia **zabezpieczeń przed działaniem wód gruntowych, podmywających fundamenty.** Grozi to bowiem częściowem zniszczeniem pięknego pałacyku. Prace będą wykonane w najbliższym czasie.

—o—

PIRACI PORWALI KSIĘDZA.

Szanghaj, 20. listopada. (PAT) Ksiądz katolicki, Irlandczyk, kierownik misji St. Columban w Kiang-Chang o 80 mil na południowy wschód od Han-Czang, został wzięty do niewoli przez komunistów. W niewoli bandytów i komunistów chińskich znajdują się obecnie 24 osoby obu płci, należące do misyi zagranicznych.

—o—

WALKA NA GRANICY SOW.

Wilno, 20. listopada. (PAT). Nocy wczorajszej na odcinku granicznym Łowczewice, patrol K. O. P. zaalarmowany został strzałami walki, prowadzonej na terenie sowjeckim. Okazało się, **że patrol sowjecki przeciął drogę do granicy grupie uzbrojonych ludzi, usiłujących przedostać się do Polski** Wywiązała się walka, która trwała **pół godziny.** Wedle wiadomości podanych przez ludność, zamieszkałą na pograniczu, był to oddział partyzancki, **złożony z 15 osób,** który ścigany był przez oddział G. P. U

—o—

Celowe urządzenie świetlne

OSTRZEGA AUTOMOBILISTÓW PRZED NADEJŚCIEM POCIĄGU.

Katowice. 20 listopada. (PAT.) Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych podaje do wiadomości: Na przejeździe szosy Łaziska Górne — Zory przez tor kolejowy linji Tychy — Jaśkowice, ustawiła Dyrekcja na próbę **samoczynny sygnał świetlny** z ostrzegawczem światłem migającem, celem zwrócenia uwagi kierowcom pojazdów, a zwłaszcza samochodów, na fakt zbliżania się do przejazdu kolejowego. — Urządzenie to rzuca również i we dnie silne, widoczne zdaleka światło białe, **gasnące i zapalające się 40 razy na minutę.**

Zbliżający się do tak zabezpieczonego przejazdu pociąg, **naciska o 300 metrów od skrzyżowania szosy z kolejką kontakt elektryczny,** który zmienia światło białe na czerwone i zwiększa częstotliwość gaśnięcia i zapalania się do 85 razy na minutę. **Białe światło zapala się znowu wówczas, gdy ostatnia oś pociągu zjedzie z kontaktu, znajdującego się w pobliżu przejazdu,** tj. gdy pociąg przejechał przejazd. O ile wyniki próbne wyżej wspomnianego urządzenia będą dodatnie, dyrekcja kolejowa katowicka wprowadzi je także **w innych przejazdach kolejowych.**

Bandyci porzucili obrabowanego w śniegu, by zamarzł.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. listopada. (st.) Dziś na szosie do Płońska na mieszkańca wsi Drobnia, Izydora Włodarskiego, napadło czterech zamaskowanych bandytów. Związali oni Włodarskiego postronkami, następnie zrabowali 250 kg. **słoniny,** którą ten wiózł na sprzedaż, oraz 300 zł. gotówką. Wóz odprowadzili w las, **handlarza porzucili w śniegu.** Gdy nad ranem znalazł go patrol policyjny, Włodarski był nieprzytomny. **Zarządzona obława natknęła na bandytów.** Aresztowano dwu bandytów, którzy wspólników nie chcieli zdradzić.

Zubr ma się urodzić...

WYPADEK TEN BĘDZIE MIAŁ WIELKIE ZNACZENIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. listopada. (st.) W rezerwacie dla żubrów w puszczy Białowieskiej panuje **wielkie poruszenie.** W najbliższym czasie oczekiwane jest przyjście na świat **młodego żubra.** Jeżeli potomek urodzi się żywy, oznaczać to będzie, że wymierający **ród da się utrzymać przy życiu i rozmnożyć,** jeżeli nie, to wówczas trudno będzie liczyć na utrzymanie przy życiu rodu żubrów. Międzynarodowy związek **ochrony żubrów,** którego centrala mieści się w Niemczech będzie zawiadomiony o narodzinach **telegraficznie.**

Chrześcijańsko - społeczni ratują sytuację Austrji.

Wiedeń, 20 listopada. (PAT). Stronnictwo chrześcijańsko - socjalne odbyło posiedzenie na którem przyjęto komunikat oficjalny treści następującej: „Wszyscy posłowie, którzy wzięli udział w posiedzeniu oświadczyli, że są związani programem stronnictwa chrześcijańsko — społecznego i stoją na gruncie konstytucji odrzucając metody gwałtownej zmiany tejże. Członkowie klubu nie są związani z żadną grupą polityczną stojącą poza stronnictwem.

Wiedeń, 20 listopada. (PAT.) Dzisiejsze dzienniki poranne stwierdzają że klub chrześcijańsko - społeczny powziąwszy wczorajszą uchwałę, stanął na gruncie parlamentarno - demokratycznym i **umożliwił rokowania z innymi stronnictwami mieszczańskiemi w sprawie utworzenia większości parlamentarnej.** W myśl propozycji klubu prezes poseł Buresch wystosował pismo do dr. Schobera celem omówienia sprawy większości parlamentarnej. Mówią, że Schober przyjął zaproszenie.

—o—

GWAŁTOWNA BURZA.

Gdańsk, 20. listopada. (PAT). Straty spowodowane ostatnią burzą, jaka panowała w tych dniach na Bałtyku. sięgają wedle obliczeń tut. urzędów, wysokości przeszło 1 miljona złotych. Największe straty przypadają na port w Gdyni.

—o—

Dyktator Hawany.



W Hawanie trwają od dłuższego czasu rozruchy studenckie, skierowane przeciw rządom prezydenta Machada. Prezydent jednak ogłosił w kraju stan oblężenia

ROZPORZĄDZENIE W SPRAWIE EMERYTÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20 listopada. (st). Minister komunikacji upoważnił okręgowe dyrekcje kolei państwowych, do wymiaru i wypłaty dodatków **wyrównawczych** emerytom, wdowom i sierotom uprawnionym do otrzymywania tych dodatków na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z września 1930 r.

—o—

INTERWENCJA DYPLOMATYCZNA W SPRAWIE ARESZTOWANEGO INŻYNIERA.

Stockholm, 20. listopada. (PAT) W związku z niedawnem aresztowaniem przez władze sowjeckie szwedzkiego inżyniera Rosella, oskarżonego o działanie na szkodę tak zwanej „pięciolatki", szwedzki minister spraw zagran. polecił konsulowi szwedzkiemu w Moskwie notyfikować komisarjatowi spraw zagranicznych, że fakt aresztowania obywatela szwedzkiego w Sowjetach i zupełna niemożność skomunikowania się z nim wzbudza poważne zaniepokojenie w Szwecji. Jak donoszą dzienniki, minister pełnomocny Sowjetów w Sztokholmie p Kołłątajowa otrzymała podobną notę.

—o—

KONGRES TANECZNY.

Nowy Jork, 20. listopada. (PAT) Liga tancerzy koncertowych w Nowym Jorku zwołuje na wiosnę 1931 r. kongres taneczny, mający być przygotowaniem do światowej wystawy w Chicago. Zapowielziany jest **wielki program taneczny z udziałem wszystkich wybitnych tancerek i tancerzy** świata, zwłaszcza w zakresie sztuki nowoczesnej.

—o—

MIĘDZYNARODÓWKA BEZBOŻNIKÓW W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 20. listopada. (st.) Związek bezbożników ogłasza, że nowo utworzona **międzynarodówka bezbożników** będzie przeniesiona do Berlina. Sowjety będą w tej międzynarodówce reprezentowane przez osobnych przedstawicieli i będą ją finansowo popierały.

—o—

SPADEK WPŁYWÓW PODATKOWYCH WE FRANCJI.

Paryż, 20 listopada. (PAT). Wpływy podatkowe Francji w ostatnim miesiącu osiągnęły 5,487.154.400 fr., wykazując nadwyżkę 41,715.159 fr. w stosunku do przewidywań budżetowych. W porównaniu do wpływów z października r. ub., wpływy te są niższe o 500,357.200 fr.

Skutki konsumcji alkoholu.

ZABÓJCZY STRZAŁ PODCZAS SZAMOTANIA SIĘ.

Lwów, 21. listopada.

(:): Przed trybunałem karnym, któremu przewodniczył nadr. **Kosikowski**, stanął wczoraj **Tomasz Łaba,** rolnik z Dzibułek, pow. Żółkiew, oskarżony o zabójstwo niejakiego **Piotra Kowalskiego.** — Wedle aktu oskarżenia, sprawa przedstawiała się następująco: Tomasz Łaba i Piotr Kowalski po wspólnej libacji, na której skonsumowali **większą ilość alkoholu,** powstała między nimi sprzeczka. Łaba w trakcie kłótni zamierzał postrzelić Kowalskiego **ze strzelby,** którą nosił ze sobą. Ale silniejszy od niego Kowalski **wyrwał mu ją z rąk.** Podczas dalszego szamotania się, obaj padli na ziemię i wówczas Łaba usiłował **wyciągnąć rewolwer z kieszeni.** Kowalski chcąc go rozbroić, chwycił rewolwer za lufę, ale w tym momencie **padł strzał,** który ugodził **Kowalskiego w brzuch,** tak, że ten w kilka tygodni później **po dłuższej chorobie zmarł.** Oskarżony na rozprawie bronił się tem, że **nie on, ale Kowalski wyciągnął mu rewolwer z futerału, chcąc go rozbroić** i wówczas on w trakcie bójki **niechcąco pociągnął za kurek.** Obronę oskarżonego **potwierdzili przesłuchani świadkowie,** którzy byli naocznymi świadkami zajścia, wobec czego trybunał **uwolnił Łabę od winy i kary.** Oskarżał prok. **Pauli,** bronił adw. dr. **Aleksandrowicz.**

Hrabia Bethlen i jego żona.



Węgierski premjer hr. Bethlen i jego żona przyjeżdżają 22 listopada do Berlina aby złożyć tutaj wizytę, której prasa niemiecka przypisuje wielkie znaczenie.

Wielka afera winogronowa w Sniatynie.

Na pograniczu rumuńskiem kwitnął handel zezwoleniami na przywóz owoców i przepustkami granicznemi.

Lwów, 21. listopada.

(—) W pierwszych dniach listopada br. zgłosił się w policji lwowskiej Emil Schapira, właściciel hurtownego składu owoców południowych przy ul. Kazimierzowskiej 8, i zeznał, że w ciągu ostatnich 2 miesięcy prowadził hurtowny handel owocami i sprowadził w tym czasie z Rumunji do Lwowa **35.000 kg. winogron,** na podstawie zezwolenia Ministerstwa przemysłu i handlu. Dla przeprowadzenia formalności celnych w Śniatynie, zwrócił się o pomoc do fimy „Pronta“, która odnośne czynności przekazała swemu **zastępcy w Śniatynie, Ludwikowi Reckowi.**

Gdy przyznany Schapirze kontyngent się wyczerpał i Schapira zamierzał poczynić dalsze starania w Warszawie o **uzyskanie nowego kontyngentu,** Reck zaofiarował mu się z **dostarczeniem każdej ilości zezwoleń,** nawet na inne artykuły, twierdząc, **że ma odpowiednie stosunki w Warszawie, ale że za to „trzeba coś dać“.** Schapira z pośrednictwa tego skorzystał i w czasie od 24. października do 6. listopada sprowadził z Rumunji do Lwowa 30 tys. kg. winogron. Wracając przed kilku dniami z Rumunji do Lwowa, Schapira wstąpił w Śniatynie do Recka, celem rozliczenia się.

Wówczas Reck policzył mu za owe **zezwolenia za przywóz 2.700 zł.,** mimo, że Ministerstwo pobiera opłatę jedynie w wysokości 120 zł. od 10 tysięcy kg. Reck mając pieniądze Schapiry, **sam sobie ową kwotę ściągnął, twierdząc,** iż otrzymanie zezwoleń kosztowało go 1.800 zł. Prócz tego Reck z pieniędzy Schapiry **ściągnął sobie 2.000 zł.** twierdząc, że kwotę tę wydał na wydatki związane z ocleniem winogron.

Na podstawie doniesienia Schapiry, Wydział śledczy wysłał do Śniatyna wywiadowcę Fica, który przeprowadził na miejscu dochodzenia i ustalił, że **pozwolenia na przywóz winogron** dostarczone Schapirze przez Recka opiewały na firmę **„Wielkopolski skład kawy w Gdyni“,** oraz na firmę **„Bracl Müller w Warszawie“.** Zezwolenia te wydane przez Ministerstwo przem. i handl. **są nieprzenośne** i nie mogą być przez inną firmę czy osobę użyte. Wynika więc, że wbrew postanowieniom Ministerstwa, owe firmy same winogron nie sprowadzały, **lecz zezwolenia sprzedały.** Pozatem w czasie dochodzeń wyszło na jaw, że Reck **trudnił się wyrabianiem przepustek do Rumunji** w starostwie w Śniatynie i pobierał za to honorarjum. Dalsze dochodzenia będą prowadzone w Warszawie, zaś Recka przytrzymano i odstawiono do więzienia Sądu karnego we Lwowie.

Aresztowanie dwu członków UOW.

Lwów, 21. listopada.

(—) W dalszym ciągu dochodzeń **o napad na ambulans pocztowy pod Bóbrką,** aresztowano wczoraj we Lwowie ucznia szkoły przemysłowej **Władysława Popiela,** oraz ucznia ślusarskiego w Zapytowie Andrzeja Tkacza, którym udowodniono należenie **do U. O. W.** Aresztowanych odstawiono do więzienia we Lwowie.

—o—

Przed sądem przysięgłych.

I nastąpił dzień surowego obrachunku.

Nie pomogły apaszom świadectwa ich kompanów.

Lwów, 21. listopada.

(:) W ubiegłym miesiącu miała się **odbyć rozprawa przeciwko Mieczysławowi Reiterowi,** znanemu na bruku lwowskim apaszowi i **Władysławowi Szmagale,** oskarżonym **o zbrodnię rabunku** na konduktorze kolejowym **Jakóbie Tołubiaku,** któremu zrabowali 2.911 zł. Dokładny akt oskarżenia podaliśmy Czytelnikom na szym z racji **omówienia poprzedniej rozprawy,** która nie doszła do skutku z powodu **zamachu samobójczego Reitera.** W ustępie sądowym napił się on większej ilości jodyny i Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala więziennego.

Reiter w **krótkim czasie wyzdrowiał i wczoraj stanął ponownie przed trybunałem przysięgłych,** któremu przewodniczył nadr. Łyczkowski, a oskarżał **prok. dr. Horodyski.** Na wczorajszej rozprawie doszło do **bardzo ciekawych incydentów.** Podczas przesłuchania jednego ze świadków odwodowych, niejakiej **Leontyny Kochan,** prokurator zarządził **odprowadzenie tego świadka na policję,** celem spisania protokołu, a to z powodu **nieprawdziwych zeznań.** Mianowicie Kochanowa zeznała, że krytycznej nocy (tutaj ciągle się myliła i nie umiała dokładnie stwierdzić, czy to 5. czy 6-go) spotkała na ulicy Reitera, który był tak pijany, że zataczał się, a w końcu nawet upadł na ziemię. Kochanowa **zawołała auto,** wsadziła do auta Reitera i odwiozła go do siebie do domu, ponieważ, jak twierdziła, **żony Reitera nie było w domu i wobec tego Reiter nie chciał wracać do swego mieszkania.**

Zeznania te jako **sprzeczne z zeznaniami innych świadków,** poprzednio słuchanych, którzy definitywnie zeznali, że Reiter w krytycznym dniu **był trzeźwy,** doprowadziły do powyższej interwencji prokuratora. Drugi świadek odwodowy, niejaki **Marjan Kryłowski zeznawał,** że wspólnie z Kochanową wsadził pijanego Reitera do auta. Jednak również pomylił się w dacie, wprawdzie dobitnie zeznał, że było to 5-go, ale powiedział, że była wówczas **środa,** a wypadek ten miał miejsce **wprawdzie piątego, ale we wtorek.** Podczas zeznania tego świadka zapytał prokurator, czy prawdą jest, jakoby on przed dwoma laty odpowiadał w tej sali **za zbrodnię rabunku.** Świadek Kryłowski potwierdził to, wówczas przewodniczący odezwał się: „Po co panowie prokuratorowie mają taką dobrą pamięć“.

Po przemówieniach prokuratora i obrońców, potwierdzili przysięgli po dłuższej naradzie **12-ma głosami pytanie w kierunku rabunku i 12-ma głosami w kierunku opilstwa.** Wobec tego trybunał skazał Reitera **na 4 lata ciężkiego więzienia,** Szmagałę zaś na 2 lata. Bronili Reitera z urzędu aplikant sądowy **dr. Jabłonowski,** Szmagałę **dr. Weinsalt.**

Posterunkowy zasypany strzałami położył trupem opryszka.

Lwów, 21 listopada.

(—) Z Rawy Ruskiej donoszą nam, że wczoraj wieczorem **komendant posterunku w Potyliczu** st. post. Mazurek **zajrzawszy do szynku Salomona Hilferdinga,** spotkał tam poszukiwanego za liczne rabunki opryszka **Stefana Jakimcowa.** Jakimcow na widok komendanta przed którym ukrywał się, **wyjął browning i strzelił do niego trzykrotnie,** na szczęście chybiając. W odpowiedzi komendant Mazurek strzelił do opryszka z rewolweru służbowego i **położył go trupem na miejscu.**

—o—

Napad rabunkowy pod Strzyżowem.

Lwów, 21 listopada.

(—) Ubiegłej nocy **trzech zamaskowanych sprawców** wtargnęło do mieszkania **Tekli Stachura w Połomyi pow. Strzyżów** i po sterroryzowaniu domowników zrabowali 50 zł., jednego dolara oraz środki spożywcze **wartości 120 zł., poczem zbiegli.**

Z ruchu wyborczego.

Zebranie pracown. umysłowych
przed wyborami do Senatu.

Lwów, 21. listopada.

(—) Wczoraj wieczorem w sali Izby rękodzielniczej odbyło się **przedwyborcze zebranie pracowników umysłowych,** zwołane przez Wojewódzki pracowniczy komitet wyborczy dla współpracy z rządem. Sala Izby rękodzielniczej wypełniła się **szczelnie urzędnikami państwowymi**, samorządowymi i prywatnymi, którzy przybyli w liczbie około 500 osób, aby wysłuchać przemówień **na temat wyborów do Senatu.**

Po zagajeniu wiecu przez sekretarza Wojewódzkiego komitetu wyborczego p. **Woydata,** pierwszy zabrał głos rektor Politechniki prof. dr. **Weigel.**

Na wstępie swego przemówienia prof. Weigel zaznaczył, że **ostatnia niedziela była triumfem idei mocarstwowej Polski,** że społeczeństwo polskie, jak nigdy dotąd, zdało wspaniale **egzamin dojrzałości politycznej** przez wyrażenie swej woli, dzięki której **Polska otrzyma Sejm taki, z którym Marsz. Piłsudski będzie mógł współpracować** i doprowadzić Polskę ku lepszemu jutru. Okazało się — mówił mowca — że olbrzymia większość narodu poszła za ideą, **reprezentowaną przez BBWR,** za listą, na czele której stanął Marsz. Piłsudski. W człowieku tym bowiem jest **jakaś potęga, jakaś moc, która pociąga ludzi.** Jako konkretny wynik rozumu politycznego okazanego przez Polaków jest fakt, że **lista Marsz. Piłsudskiego zdobyła 3 5 głosów polskich, a ilość mandatów mniejszości została zredukowana z 20 proc. na 7 proc.** Następnie mowca omawia gigantyczną pracę wykonaną przez rządy pomajowe, a mianowicie uzyskanie pożyczek zagranicznych, wybudowanie portu w Gdyni, wybudowanie nowej magistrali, łączącej Śląsk z Gdynią, która zada cios butnemu Gdańskowi.

Pod koniec przemówienia **rektor Weigel omówił postulaty pracowników umysłowych, które zrealizują nowe ciała ustawodawcze.** Przemówienie swe zakończył prof. Weigel apelem do obecnych, by przyczynili się do dalszego zwycięstwa przez głosowanie do Senatu.

Następnie zabrał głos b. poseł dr. **Löwenherz,** kandydat do Senatu z województwa lwowskiego.



Przemówienie dra Loewenherza.

Przemówienie swoje rozpoczął dr. Löwenherz od nawiązania do przemówienia, wygłoszonego **w przeddzień wyborów** do Sejmu i zacytował słowa Marsz. Piłsudskiego, które ten w ostatnim swoim wywiadzie wypowiedział, a mianowicie, że **„wyborów przegrać nie może".** Następnie mowca wskazał na groźne niebezpieczeństwo, jakie groziło Polsce **od strony Niemiec,** którzy spodziewając się wewnętrznego rozbicia narodu, **już głośno poczęli mówić o nowym rozbiorze Polski.** Pierwszy wystąpił min. **Treviranus,** który wysunął hasło rewizji granic wschodnich Niemiec, **żądając odebrania Polsce korytarza pomorskiego.** Na niedawnym zjeździe **Stahlhelmowców** wysunięto te same postulaty, a wysunięto je dlatego, że spodziewano się, iż Polska, znajdująca się w ogniu walk partyjnych, jeszcze bardziej pogłębi się w odmęcie tych walk i **okaże się niezdolną do przeciwstawienia się zakusom niemieckim.** Tymczasem ze strony polskiej dzięki Marsz. Piłsudskiemu, padły odpowiedzi w postaci rozbudowy Gdyni, wybudowania nowej kolei, męskiego i jasnego stanowiska min. Zaleskiego, a wreszcie ostatnią odpowiedź Niemcom dało samo społeczeństwo w ub. niedzielę. **Oto bowiem z rzekomo niemieckiego Pomorza, na którem — wedle twierdzeń niemieckich — żyje pod uciskiem polskim setki tysięcy Niemców, nie został wybrany ani jeden poseł niemiecki, a zamiast 21 posłów niemieckich, którzy dotąd zasiadali w Sejmie, obecnie za siadać będzie tylko pięciu.** Społeczeństwo na życzenie niemieckie rozdarcia się zewnętrznego odpowiedziało **wspólnem wypowiedzeniem się za ideą silnej i wielkiej mocarstwowej Polski.**

Ale dotychczas — mówi mowca — dokonano połowy. Druga połowa musi nastąpić w najbliższą niedzielę. Oto w dzień po wyborach do Sejmu uzyskał rząd Marsz. Piłsudskiego na dobrych warunkach zagraniczną pożyczkę w kwocie 32 i pół miljona dolarów. Kapitaliści zagraniczni zainteresowali się żywiej Polską, przyjeżdżają i chcą udzielać kredytu. Następnie mowca omówił kwestję polityki zagranicznej, polityki mniejszościowej i zaznaczył, że Lwów, który ub. niedzieli wybrał trzech posłów z listy nr. 1, podobnie i w najbliższą niedzielę pójdzie za tą samą listą i wówczas dopiero zwycięstwo będzie pełne. Klęska bowiem przy wyborach senackich przekreśliłaby dotychczasowe zwycięstwo. Mowca zakończył swoje przemówienie apelem do obecnych, by w niedzielę **spełnili swój obowiązek** i wszyscy poszli do urny wyborczej.

Przemówienie dr. Löwenherza **pod każdym względem świetne,** było wielokrotnie nagradzane hucznymi **oklaskami** i spotkało się z pełnem zrozumieniem u zebranych.

Jako trzeci zabrał głos przedstawiciel Naczelnego pracowniczego komitetu wyborczego, **nowoobrany poseł z listy nr. 1 dr. Czernikowski,** który omówił politykę gospodarczą za ostatnie cztery lata, zaznaczając, **że programem rządu Marsz. Piłsudskiego jest praca.**

Ostatni wreszcie zabrał głos b. sen. **Lempke,** który podobnie jak dr. Löwenherz podkreślił, że niedzielne zwycięstwo przy wyborach do Sejmu jest zwycięstwem nad wrogami Polski. Następnie na wniosek b. sen. Lempkego zebrani uchwalili rezolucję, postanawiając wzmocnić odniesione zwycięstwo do Sejmu i jawnie i otwarcie głosować na senacką listę nr. 1. Rezolucję tę uchwalono przez aklamację.

———o———



FEJLETON „GAZ. POR." z 22 XI. 1930.

J. RAY.

Piękna limuzyna.

Gdy się Herbert obudził, usłyszał ostry szmer rozdzieranego prześcieradła.

Wzdrygnął się rozzłoszczony, gdyż przypomniał sobie drakoński regulamin, który Mrs. Bubson umieściła we wszystkich pokojach swego pensjonatu. Paragraf dwunasty mówił wyraźnie:

Małe zadarcie prześcieradła: 8 pence'ów.

Średnie: 1 szylinga.

Wielkie: 1 szylinga i 6 pence'ów.

A wydartego trójkąta nie można było lekceważyć. Herbert czuł całkiem wyraźnie na swej nodze wytłuszczoną wełnę kołdry. A stan jego kasy przewyższał ową nieszczęśliwą kwotę jednego szylinga i sześciu pensów zaledwie o parę sou.

— Nie — zamruczał — dalej tak być nie może. Wczoraj jadłem na obiad kawałek chleba z piklingiem, dzisiaj będzie chleb bez piklinga, a jutro zamiast zupy, mogę jeść mgłę londyńską.

Wstał powoli i począł ubierać się jak automat.

Tysiąc palców deszczu bębniło o szybę. Herberta przeszedł dreszcz, gdy pomyślał, że ma przed sobą znowu długi dzień, pełen śmiertelnej wilgoci, mgły i deszczu.

Widział przed sobą znowu wiecznie śpieszący tłum, pchający się na stacjach kolei podziemnej — oświetlony lodowato księżycową poświatą lamp łukowych.

Widział też zarozumiałych, wygolonych lokajów w ociekających złotem przedsionkach i w dyskretnym półmroku wielkich restauracyj.

Widział się — w swojej wyobraźni — w towarzystwie dziesięciu tysięcy bezrobotnych, jak goni za drobnemi ogłoszeniami „Times'a".

A prócz tej codziennej mizery słyszał dzisiaj jeszcze w dodatku głos pani Bubson domagający się pieniędzy.

Przypomniał sobie, że wczoraj zatrzymała się tuż przed nim, ocierając się niemal o niego, przepiękna limuzyna. Dwie malutkie lampki elektryczne oświetlały buduarek z beżowego aksamitu, gdzie niewiarygodne wprost orchidee, o wargach grubych jak u buldoga, zamierały w wazie z ciężkiego srebra. Byłby najchętniej krzyczał z zawiści i wściekłego pożądania.

— Nie — rzekł sobie zimno — dzisiaj o godzinie piątej wieczór, albo jestem bogaczem, albo popełniam samobójstwo.

Na obiad zjadł kawałek chleba i popił filiżanką letniej herbaty.

O godzinie drugiej przemoczony do nitki i drżący z zimna, schronił się do pewnego rodzaju ciasnego korytarza, w którym jakiś sympatyczny pijaczyna ofiarował mu po bratersku łyk whisky, opowiadając mu przytem zupełnie bez związku o Capetown i Transwaalu. Od godziny trzeciej do czwartej szukał Herbert szczęścia w dokach, w których piętrzyły się stosy brudnych ładunków okrętowych.

O godzinie czwartej wrócił do domu i w łóżku oczekiwał szczęścia z filozoficznym spokojem.

I jak go oczekiwał!... O, pełen szaleńczej, bezsensowej nadziei... Uważał, że jest wykluczone, by szczęście mogło nie uwzględnić jego ultimatum postawionego życiu...

A jednak w końcu do uszu jego doszły miękkie, płaczliwe, przez mgłę stłumione tony. Dzwony westminsterskie wydzwaniały godzinę piątą.

Herbert wstał, zbliżył się do okna i otworzył je.

Gęsta mgła sprawiła, że nie było otchłani, ani zawrotu głowy, kusiła ona jak olbrzymia poduszka puchowa.

I Herbert skoczył. Całkiem zwyczajnie.

*

Zapach eteru mroził mu nozdrza, w skroniach huczało trochę, ale nie bolało go nic.

Mrugając powiekami, zdołał rozróżnić kilka mundurów policyjnych i zimne, brudne ściany biura policyjnego.

— Jemu nic się nie stało, ale lord nie żyje — odezwał się jakiś głos tuż za nim.

Teraz spostrzegł Herbert w odległości może dwóch metrów niewyraźną masę przykrytą prześcieradłem, z pod którego wyglądały dwie nogi.

Instynktownie odczuł, że trzeba skłamać.

— Wypadłem — rzekł.

— Jakże to się stało? — zapytał głos za nim.

— Usłyszałem hałas na ulicy, mgła przesłaniała mi widok, wychyliłem się...

— Jest to zupełnie jasne — odezwał się inny głos, znacznie łagodniejszy.

— Biedak ten nie winien, że mój drogi stryj właśnie w tej chwili przechodził tamtędy. Smutek mój jest bezbrzeżny. — Ale nie mam prawa czynić wyrzutów temu człowiekowi lub żądać odszkodowania. Przedewszystkiem jednak, panie coroner, odwiozę tego biedaka do domu.

— Mylord jest szlachetny, jak zwykle — odezwał się pierwszy głos.

Herbert uczuł, że go podnoszą. Zamknął oczy. I byłby nieomal krzyknął ze zdumienia, gdy otwartszy oczy, ujrzał się w buduarze owego auta luksusowego. Poznał natychmiast beżowy aksamit i orchidee w srebrnej wazie. Obok niego siedział bardzo elegancki młodzieniec i uśmiechał się do niego.

— Moje nazwisko jest Graham Westlock i nie jestem niewdzięcznikiem...

— Ależ, proszę pana!...

— Zrozumie pan zaraz, gdy powiem panu, że spadł pan z trzeciego piętra na lorda Westlocka.

— Tego bajecznie bogatego lorda Westlocka?...

— Tak, kilkaset miljonów, stary ród, niewiarygodne skąpstwo... W tak okropną pogodę szedł pieszo, by nie wydawać pieniędzy na dorożkę... Otóż nieboszczyk Westlock był moim stryjem i był właśnie w drodze do notarjusza, by mnie zupełnie wydziedziczyć.

— O!

— Rozumie pan teraz? kochany przyjacielu... niechże mi wolno będzie pana tak nazywać... pozwoli pan, że mu ofiaruje czek... pięć tysięcy funtów... Jest to wszystko, czem w tej chwili rozporządzam. Ale na przyszły tydzień przyszlę panu drugi, opiewający na taką samą sumę, a pozatem proszę nie zapominać, że umiem być wdzięcznym i że może pan zawsze na mnie liczyć.

Kilka minut jechali w milczeniu.

— Ach! — szepnął Herbert — jakie to cudowne auto!

— Podoba się panu? Więc należy ono do pana, kochany przyjacielu... nie, nie... musi je pan przyjąć, nie obrabowuje mnie pan zupełnie!...

*

Herbert zakończył ten wieczór w bardzo eleganckiej restauracji i na luksusowym dancingu, gdzie interesowała się nim Włoszka o niepospolitej urodzie.

Obudziwszy się nazajutrz w pierwszorzędnym hotelu, począł marzyć o rozkoszach bogacza miejskiego.

Jednak wkrótce przypomniał sobie swoje szkockie pochodzenie i postanowił zakupić wygodny domek koło Leith, dwa psy i wspaniałą strzelbę myśliwską.

Tłum. **Astor.**

Poincare i Briand
rozstrzelani na odległość.

Lwów, 21 listopada.

Sensację o charakterze międzynarodowym stanowi obecnie w Moskwie olbrzymi akt oskarżenia w sprawie niedawno wykrytego **nowego spisku.** Osobliwości tego aktu oskarżenia, którego autorem jest generalny prokurator sowiecki Kryleńko, świadczą o **prawdziwych celach inscenizacji licznych procesów przeciw „szkodnikom i sabotażystom“**, gdyż na ławie oskarżonych tym razem mają zasiąść równocześnie z całym szeregiem wybitnych uczonych rosyjskich, również **Poincare i Briand.**

Z obszernych komentarzy prasy bolszewickiej dowiadujemy się, iż wszystkie wykryte dotychczas organizacje rozmaitych „szkodników“ w Zagłębiu Donieckiem, w kolejnictwie sowieckiem, w przemyśle wojennym i w innych dziedzinach działalności państwowej były faktycznie **„tylko filjami obecnie wykrytego spisku, który łączył wszystkich „szkodników“ w całym kraju pod egidą i przy poparciu kół emigranckich z Paryża, jak również generalnego sztabu francuskiego oraz osobiście Poincarego i Brianda“.** Wedle aktu oskarżenia **plan opracowany** rzekomo przez generalny sztab armji francuskiej polegał na tem, by stopniowo wnieść dezorganizację i chaos **we wszystkie dziedziny życia sowieckiego,** przygotowując w ten sposób podatny grunt dla wojskowej interwencji, która miała **nastąpić już w r. b.** Dzięki jedynie „czujności wszechpotężnego G. P. U.“, potrafiono na czas zdemaskować wszystkich sabotażystów.

Pośredniczyć między rządem francuskim a głównymi kierownikami tej organizacji mieli rzekomo oficerowie francuscy **Jeannen i Ryszard.** Organizacja zajmować się miała **sformowaniem oddziałów dywersantów,** zniszczeniem najbardziej potrzebnych ośrodków przemysłowych itd. Najciekawsze jednak jest, że z przeszło 2 tysięcy osób, wymienionych w akcie oskarżenia jako czynnych uczestników tego spisku, przed najwyższym trybunałem bolszewickim figurować będzie jedynie **8 osób,** a to profesorowie **Ramsin,** Kalinikow, **Lariczew** i in. uczeni światowej sławy.

Mimo oficjalnego protestu Poincarego i Brianda, którzy ogłosili w prasie francuskiej oświadczenie, iż — rzecz naturalna — o całej tej organizacji **nie mają żadnego pojęcia,** odbywają się na rozkaz rządu, wiece i zgromadzenia, a których „cały kraj“ domaga się bezwzględnego stracenia wszystkich uczestników tego prowokacyjnego spisku oraz... **„zdemaskowania w obliczu całego świata największych wrogów proletarjatu Poincarego i Brianda“.**

Jak twierdzą w kołach poinformowanych, rząd sowiecki wyraźnie zmierza drogą inscenizacji procesu do **zaostrzenia stosunków z Francją.** Gdy przed kilku dniami poseł francuski w Moskwie Herbette zwrócił uwagę w komisarjacie spraw zagranicznych na gwałtowną kampanję, którą prasa moskiewska prowadzi przeciwko Francji, odpowiedziano mu, iż **w Sowietach prasa jest niezależna (?) i rząd niema możliwości ingerencji.** W sukurs prasie i organizacjom poszedł poeta sowiecki Bezimienski, który w „Izwiestjach“ domagał się, by trybunał odmówił wszystkim uczestnikom spisku **„prawa do przedłużenia paszportu życiowego“!...** Również znakomity pisarz Gorkij wystąpił w prasie moskiewskiej z oświadczeniem, iż **„całkowicie aprobuje najostrzejszy teror względem inteligencji umysłowej,** która nagminnie odnosi się wrogo do ustroju bolszewickiego i dlatego nie **zasługuje na żadne sentymenty“.**

SĄD BOLSZEWICKI NAD POINCAREM I BRIANDEM.



Prokurator Kryleńko: Rozstrzelać bez względu na odległość.

Opieczętowanie lokalu
KOMUNIZUJĄCEGO ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.

Lwów, 21 listopada.

(—) Jak się dowiadujemy, wczoraj rano funkcjonarjusze policyjni przeprowadzili **ścisłą rewizję w lokalu Zw. Urzędników Przemysłu Drzewnego,** mieszczącego się w realności przy ul. Mickiewicza 1. Związek ten **uchodził za komunizujący.** Podczas przeprowadzonej rewizji wszystkie znalezione tam **dokumenty i akta zakwestjonowano,** poczem na polecenie Starostwa grodzkiego **lokal opieczętowano.**

Nowe rośliny trujące.
OBFITY PLON EKSPEDYCJI NAUKOWEJ.

Lwów, 21 listopada.

(=) Instytut Smitha w Waszyngtonie wysłał **kilkunastu uczonych** (jak po amerykańsku — to po amerykańsku!) w okolice źródeł rzeki Amazanki celem zbadania tamtejszej

roślinności.

Ekspedycja powróciła obecnie do Ameryki Północnej i przywiozła **30 tysięcy roślin,** z których wielu dotychczas zupełnie nie znano.

Wśród nich znajdowało się wiele roślin trujących. Jedną z nich nazywają Indjanie **„Caapi“ lub „Ayahnasce“.** Tworzy ona krzaki podobne do **winnej latorośli.** Jagody jej w stanie świeżym nie są szkodliwe, wysuszone wywołują, jak opium

marzenie senne.

Ciekawą jest **roślina trująca,** której tubylcza ludność południowo - amerykańska używa do **połowu ryb.** Zawiera ona w swej mięsistej łodydze **biały sok,** podobny do mleka, który wlany do wody rzecznej nie zabije wprawdzie ryb, ale je tak ogłusza, że łatwo je można **złowić.** Należy dodać, że trucizna ta nie wpływa na **smak mięsa rybiego...**

Dwie wdowy po Emilu Zoli.
KOBIETY, KTÓRE KOCHAŁY BEZ EGOIZMU.

Lwów, 21. listopada.

(jp). Paryskie „Nouvelles litteraires“ ogłaszają obecnie pod tyt. „Dwie wdowy po E. Zoli“ bardzo interesujące pamiętniki, odnoszące się **do żony słynnego powieściopisarza Emila Zoli,** oraz do matki jego dwojga dzieci, **Joanny Rozerot.**

W r. 1870, na kilka miesięcy przed wojną, ożenił się młody, naówczas początkujący powieściopisarz, z piękną **Aleksandryną Melley,** która nie wniosła mu wprawdzie posagu, ale zato **serdeczne uczucie i inteligencję,** będące dla walczącego o uznanie poety niezwykle silną podporą w życiu. — Wiele lat trosk i walk przebyła u jego boku, **podtrzymywała słabnącą odwagę,** starała się o uchylenie najprzykrzejszych ataków, aż wreszcie **po długich niepowodzeniach przyszedł wielki triumf.**

W r. 1880 zasadziła pierwsze drzewko w małej posiadłości w Medan, którą Zola zdołał nabyć i stała się „właścicielką ziemską“. **Z każdą nowo wydaną powieścią rozszerzała się posiadłość.** Dzięki **„Nanie“** przybyła do niej urocza wysepka, **„Pot bouille“** przysporzyło budynki gospodarskie i cieplarnię.

Dobudowanie nowego skrzydła domu mieszkalnego było dziełem **„Radości życia“.** Wierna małżonka Zoli gromadziła wszystko, co mogło **umilić życie jej męża,** otaczała go tak cenionemi przez niego staremi stylowemi meblami, antykami i dziełami sztuki. Jednem słowem, czyniła wszystko, aby atmosfera domu zarówno pod względem materjalnym, jak duchowym, oddziaływała jak najkorzystniej na ukochanego małżonka.

Gdy Zola doszedł do 50-go roku życia, nie zaznawszy w związku małżeńskim słodyczy ojcostwa, zwrócił swoje uczucie do **Joanny Rozerot,** której wiernym obrazem była Klotylda w „Doktorze Pascalu“. Ze związku tego urodziło się dwoje dzieci. — Legalna małżonka powieściopisarza dała **rzadki przykład szlachetności i tkliwości serca, ofiarując po śmierci Zoli pomocną rękę matce jego dzieci.** Rzeczą głęboko wzruszającą był widok tych obu kobiet, które w zgodnem współżyciu dzieliły boleść po śmierci człowieka przez obie równie gorąco ukochanego i poświęcały się w zupełności wychowaniu spadkobierców jego sławy.

Wyrok w procesie szajki złodziejskiej.

Lwów, 21 listopada.

(:) Wczoraj zakończyła się rozprawa **przeciwko 15 złodziejom i paserom,** oskarżonym o szereg **kradzieży i włamań.** Na wczorajszej rozprawie przesłuchano **świadków odwodowych,** następnie przemawiał prokurator i obrońcy. Trybunał po dłuższej naradzie skazał Józefa **Stammeisla** na półtora roku ciężkiego więzienia, Edwarda **Winiarza** na dwa lata, Władysława **Zielińskiego** na półtora roku, Samuela **Zuckerkandla** na 6 miesięcy, Lipę **Schwarzwalda** na rok, Adama **Kamińskiego** na rok, Władysława **Hunkę** na 3 mies., Marję **Cybulską** i Stefanję **Muszyńską** na 3 mies. więzienia a Zofję **Rubacką** na 2 miesiace więzienia. Durbaka, Prystajkę i Moszumańskiego uwolnił od winy i kary.

Sensacyjny proces berliński.



W Berlinie rozpoczął się obecnie proces przeciwko bandzie przemytników, która — finansowana przez bankierów berlińskich — sprowadzała olbrzymie ilości alkoholu z Gdańska do Niemiec, wyrządzając ogromne szkody skarbowi niemieckiemu. Rycina nasza przedstawia radcę handlowego Lindemanna, jednego z głównych „finansistów“, subwencjonujących te machinacje przemytnicze.

Ślepiec zabójcą żony.

SENSACYJNY PROCES PARYSKI.

(Do ryciny na str. 1.)

Lwów, 21. listopada.

(=). W Paryżu toczy się obecnie proces, budzący **ogólne zaciekawienie,** gdyż na ławie oskarżonych zasiadł ślepiec pod zarzutem

uduszenia

swej młodej i pięknej żony. Bliższe szczegóły tej sensacyjnej afery są następujące:

Przed dwoma laty bawił **na wsi,** w pobliżu **Loary, młody, 22-letni student uniwersytetu,** syn zamożnego przemysłowca paryskiego, **Lucjan Brunet.** Pewnego pięknego i gorącego dnia zażywszy kąpieli, prażył się on na słońcu na brzegu rzeki, gdy w tem doleciał go przeraźliwy i rozpaczliwy

krzyk kobiecy.

Podążył w tym kierunku i spostrzegł młodego chłopca, walczącego ostatkiem sił z rwącym prądem. Na brzegu **stała matka,** wzywająca pomocy, w gronie troiga jeszcze dzieci.

Nie zastanawiając się długo, skoczył student w fale rzeki, **iskrzące się oślepiająco** w blaskach południowego słońca. Uratował dziecko, a sam tak **nadwerężył oczy,** iż w kilka miesięcy później utracił i przedtem już osłabiony **wzrok.** Na tem kończy się **akt pierwszy tragedji...**

Rodzice nieszczęśliwego młodzieńca przyjęli **pielęgniarkę, 19-letnią Marję Dustaine,** aby się opiekowała Lucjanem. Między młodymi zrodziła się niebawem

miłość,

a rodzice Lucjana zgodzili się **na to** małżeństwo, myśląc, że w ten sposób **uszczęśliwią biednego ślepca.**

Małżeństwo rzeczywiście przez pewien czas płynęło **nurtem cichym i promiennym.** Ale po roku pięknej żonie znudziła się już rola samarytanki, zaczęła męża zaniedbywać, a wreszcie nawet nawiązała

intymny stosunek

z pewnym młodzieńcem. — Dowiedział się o tem od przyjaciół ślepiec, a wówczas uniesiony **wściekłością i żądzą zemsty, w nocy udusił** zdradziecką kobietę...

Obecnie odpowiada on przed sądem za ten **czyn zbrodniczy,** a wyrok w tej ciekawej sprawie oczekiwany jest **z ogromnem naprężeniem.**

Rycina nasza przedstawia portrety małżonków, oraz kilka momentów tej sprawy.

Na każdego demonstranta -- policjant.



Rycina nasza przedstawia ciekawy obrazek wiedeński po wyborach tamtejszych Oto „Heimwehrowcom" towarzyszy równie liczna eskorta policyjna.

Genjalne, ale „fatalne" dzieło. Tajemnica „Opowieści Hoffmanna"

Lwów, 21. listopada.

(=). Jedną z najpiękniejszych oper są „Opowieści Hoffmanna" **Jakóba Offenbacha.** Ciekawe szczegóły o jej powstaniu podaje najnowszy bjograf Offenbacha, **Heuseler.**

Oto opowiada on, że Offenbach **długie lata,** niemal przez całe życie zajmował się tematem, który wreszcie skrystalizował i uwiecznił w tem **arcydziele muzycznem.** Sam zresztą przypominał groteskowo niesamowitych bohaterów **E. Th. A. Hoffmanna.** Gdy jako młodzieniec zaledwie 22-letni grał w Paryżu na wiolonczeli, już wówczas porównywano chudego muzyka o wydatnym nosie, gęstych brwiach i płonących iście piekielnym ogniem czarnych oczach do **kapelmistrza Kreisler'a** z utworów Hoffmanna. Paryżanie rychło się poznali na Offenbachu. Przeżył on **życie kompozytora** pełne wspaniałych wzlotów i tragicznych upadków. Jego sukcesy i klęski były

gigantyczne.

Jako dyrektor teatru odczuł przypływ i odpływ powodzenia **w rozmiarach kosmicznych.** Jako trjumfator wszystkich wielkich miast świata za czasów Napoleona III-go wykosztować musiał później

gorycz zapomnienia

aż do ostatniej kropli. Zniósł to z niesłychaną siłą, a dowodem, iż nietylko nie upadł na duchu, ale jeszcze się skoncentrował, są właśnie **„Opowieści Hoffmanna",** których istotną wartość uznano dopiero **po śmierci kompozytora.**

Dzieje opery na scenie.

Libretto **Juljusza Barbiera** i **Michała Carre'go** było zrazu dramatem w pięciu aktach. Pomysł **luźnych obrazów,** połączonych tą samą ideą, pochodzi niewątpliwie od samego Offenbacha. Stworzył w ten sposób **formę,** która właśnie dzisiaj, w epoce filmu, posiada wszelkie **możliwości rozwojowe.** W czasie odbywających się prób „Opowieści Hoffmanna" w paryskiej „Operze Komicznej" umarł muzyk **w wieku lat 61.** Nie dożył premjery, która odbyła się **10. lutego 1881.** Jeszcze przed premjerą poczęto przerabiać i przestawiać sceny, co praktykuje się niestety jeszcze po dzień dzisiejszy. Już po ostatniej próbie skreślono **cały drugi obraz** (Giuletta), a barkarolę włączono do **aktu Antonji.** Instrumentacją zajął się po dłuższem wahaniu kompozytor francuski **M. Girand,** przyjaciel Offenbacha.

Dzisiejszy układ partytury „Opowieści Hoffmanna" odbiega w wielu momentach od **oryginalnego porządku scen,** ustalonego przez Offenbacha. — Rzadko również czyni się zadość jego woli, aby partje Stelli, Olympji, Giuletty i Antonji śpiewała **ta sama artystka.** Na premjerze paryskiej odśpiewała rzeczywiście wszystkie te sola kobiece jedna artystka, **panna Isaac.**

Jak wiadomo — z tą operą łączy się przesąd, iż przynosi ona

nieszczęście.

I tak straszny pożar wiedeńskiego **„Ringtheatru"** podczas premjery „Opowieści Hoffmanna" przypisywano **fatalności** tego dzieła muzycznego. To też przez wiele lat szereg scen obawiał się wystawiać tę prześliczną operę, a po dzień dzisiejszy nie brak scen operowych, które unikają wystawienia wspaniałego utworu genjalnego Offenbacha.

Lotnik Levine pod zarzutem fałszowania pieniędzy.



Jak doniosły ostatnio depesze znany amerykański lotnik Karol Levine został niedawno aresztowany przez policję austrjacką pod zarzutem fałszowania pieniędzy. Usiłował on mianowicie fałszować w Austrji monety francuskie. Levine stanowczo wypiera się wszelkiej winy i oświadcza, że padł ofiarą wyrafinowanej zemsty swych wrogów.

Tragiczny koniec awanturnika.

DZIWNE LOSY ŻĄDNEGO PRZYGÓD JANKESA.

Lwów, w listopadzie.

(=). Drugi sekretarz poselstwa Stanów Zjednoczonych w Meksyku, **Edward P. Lowry** zginął wśród **tragicznych okoliczności.** Pośliznął się na schodach i spadł z wysokości trzeciego piętra na podwórze, gdzie wśród strasznych męczarni

zakończył życie.

Należy zaznaczyć, że schody prowadziły po zewnętrznej stronie budynku do terasy ogrodowej, mieszczącej się na dachu.

Lowry był człowiekiem o niezwykle **ciekawej i awanturniczej przeszłości.** Zwiedził on pół świata — stawiał czoło najrozmaitszym **niebezpieczeństwom.** Jako ochotnik walczył w wojsku amerykańskiem **na Filipinach,** następnie wstąpił do żandarmerji perskiej, gdzie doszedł do stopnia majora. Gdy wybuchła wojna światowa, pośpieszył do Europy, walczył zrazu **w szeregach francuskich,** a następnie przyłączył się do armji amerykańskiej w Europie. Gdy minęła wojna wstąpił **do wojska litewskiego** (sic!) w charakterze

pułkownika.

Wreszcie powrócił do Ameryki i **został** mianowany drugim sekretarzem poselstwa Stanów Zjednoczonych w Meksyku.

Był to człowiek niepewnego **charakteru,** ale niesłychanej **odwagi i żelaznej energji.**

KRONIKA

21 LISTOPADA Piątek Oz. NMP.

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE OD GODZINY 11. DO 12. PRZEDPOŁ.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—□—

TEATR WIELKI:

Piątek, 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Fiołek z Montmartre".

Sobota, 22. bm. o godz. 3.30 popoł. „Balik gospodarski", kom. w 3 akt. Zabłockiego. (Dla młodzieży szkolnej. Ceny najniższe.)

Sobota, 22. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Aida", opera w 4 aktach Verdiego.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dorota Angermann".

Sobota, 22. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Dzielny wojak Szwejk".

*

TEATR MAŁY:

Piątek, 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Wieczne pióro".

Sobota, 22. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Pierwsza pani Selby".

*

TEATR NOWOŚCI:

Piątek, 21. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Ciotka Karola". Zniżki ważne.

Sobota, 22 b. m. o godz. 4-tej popoł. „Król Piernik III.". Przedstawienie dla dzieci.

Sobota, 22 b. m. o godz. 7.30 wiecz. „Ciotka Karola". Zniżki ważne.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: Vilma Banky „Raj zakochanych" dźwiękowiec.

CHIMERA: „Księżniczka jazzbandu".

FATAMORGANA: „Rycerze Miłości".

CASINO: „Pieśniarz gór". Film 100% dźwiękowy.

KOPERNIK: „Na Sybir", dźwiękowiec polski. Śpiewy, chóry i mowa w języku polskim.

LEW: „Gdy miłość się budzi" 100% dźwiękowiec z Bebe Daniels.

LUNA: „Córka Wodza".

MARYSIENKA: Film dźwiękowy „Walc Naddunajski".

OAZA: „Biały grzech".

PALACE: „Niebezpieczny romans" z Betty Amann i Bog. Samborskim.

PASAŻ: „Prawo krwi", oraz dodatek dźwiękowy.

PAN: „W nocnym lokalu".

PROMIEŃ: „Grobowiec miłości".

RAJ: Ramon Novarro jako „Poganin", film dźwiękowy.

SPLENDID: „W szponach azjatów".

STYLOWY: „Rasputin".

UCIECHA: „Kobieta na księżycu".

TRZYMAJMY SIĘ MORZA!

APEL WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU „MIESIĄCA POMORZA" DO SPOŁECZEŃSTWA ZIEMI LWOWSKIEJ.

Lwów, 21 listopada.

Otrzymaliśmy następującą odezwę:

Wzmaga się stale wśród społeczeństwa niemieckiego **żądza odwetu.** Pojawiają się coraz częściej wystąpienia przedstawicieli rządu Rzeszy niemieckiej przeciw naszym granicom zachodnim.

Głównym celem ataków niemieckich stało się Pomorze. Dla Polski jest ono kwestją życia i rozwoju państwowego a przedewszystkiem odwiecznie naszą i rdzennie polską ziemią.

Nie poto odzyskaliśmy wolne i niepodległe państwo, by znów popadać w niewolę. **Nie damy sobie wydrzeć Pomorza.** Cały Naród polski stanie w obronie dostępu do morza.

Trzymajmy się morza! To hasło potężne i mądre, przez Stanisława Staszica jeszcze rzucone, dziś w Polsce całej rozebrzmi! Niech nie będzie tylko na ustach, lecz do serc wszystkich przeniknie i w czynach się objawi!

Na niemieckie prowokacje należy dać natychmiastową i twardą odpowiedź.

Niech nią będzie wzmożona praca całego Narodu i Państwa na terenie Pomorza o wzmocnienie siły obronnej Rzeczypospolitej na morzu!

Poprzyjmy inicjatywę Związku Obrony Kresów Zachodnich — zakupu hydroplanów bojowych dla naszej marynarki wojennej!

Wojewódzki Komitet „Miesiąca Pomorza" we Lwowie zwraca się do społeczeństwa Ziemi Lwowskiej z gorącem wezwaniem, by solidarnie i karnie poparło tę akcję **w czasie od 20-go listopada do 20-go grudnia br.**

Do szlachetnej rywalizacji niech staną poszczególne powiaty, miasta i wsie Ziemi Lwowskiej!

Niech Waszą ofiarnością straż nad Bałtyk'em obejmą zbrojne ptaki eskadry hydroplanów bojowych! Niech warkotem motorów świadczą o gotowości narodu do obrony całości granic Rzeczypospolitej i Jej mocarstwowego rozwoju!

Helena Popielowa, przew. Koła Lwowskiego Związku Obrony Kresów Zach.
Nakoniecznikow-Klukowski wojewoda.
Inż. Brzozowski, prezyd. m. Lwowa.

CO MÓWI NEMO.

PIERWSZY ŚNIEG.

PIERWSZY ŚNIEG PRÓSZY
SREBRZYŚCIE CICHUTKO...
TONĘ W TYM CHRZĘŚCIE,
SŁUCHAM CO MI GADA.
JEST TAK JAK SZCZĘŚCIE
LUDZKIEJ DUSZY
TRWA KRÓTKO, —
TAJE, PRZEMIJA, PRZEPADA...

PIERWSZY ŚNIEG SYPIE,
ROZWIJA BIAŁE KOBIERCE,
PRZEZ SZARYCH PÓL TĘSKNOTĘ,
PRZEZ NIEKOŃCZONOŚĆ DALI —
I MOJE BIEDNE SERCE,
KTÓRE NA SZCZĘŚCIA STYPIE
CICHĄ NOCĄ SIĘ ŻALI
OTULA W ZIMNĄ PIESZCZOTĘ.

PIERWSZY ŚNIEG TAŃCZY...
ZASYPAŁ OD BRZEGU DO BRZEGU
WIERZBY STERCZĄCE JAK PIĘŚCIE
Z POD ŚNIEGU CAŁUNNEJ SZATY.
W WICHRZE, CO DMIE OPĘTAŃCZY,
IDZIE MA DUSZA PO ŚNIEGU,
SZUKAJĄC TEJ JEDNEJ CHATY,
GDZIE ZNOWU UŚMIECHNIE SIĘ SZCZĘŚCIE.

Wiadomości teatralne.

AIDA.

Niezaprzeczenie najświetniejsze to dzieło Verdiego, które z takim pietyzmem wznowiła obecnie Dyrekcja teatrów lwowskich, zawdzięcza swoje powstanie zdarzeniu napozór nic z działalnością kompozytorską nie mającemu wspólnego — otwarciu Kanału Suezkiego w dniu 16 listopada 1869 roku. Ówczesny khediv Egiptu, Izmael - Pasza, chcąc uczcić ów doniosły fakt, zamówił u sławnego już wówczas kompozytora włoskiego, Verdiego, operę, przeznaczając na ten cel jako honorarjum kwotę 200.000 franków. Pomysł do libretta podał znany egiptolog Mariette - Bej, jako dramat opracował go Kamil de Locle, wreszcie na libretto operowe przerobił Antonio Gislanzoni.

W stolicy Egiptu, Kairze „Aida" wystawiona została po raz pierwszy w dniu 24 grudnia 1871 roku.

„**Kordjan**" Słowackiego zapowiedziany w teatrze Wielkim na dzień 26 listopada, jako w 100-ną rocznicę Powstania Listopadowego, będzie poniekąd rewelacją ze względu na zupełnie odmienną od wszystkich dotychczasowych inscenizację i wprowadzenie scen zazwyczaj dotąd pomijanych. Nowością będzie też tło w postaci wysokiego podjum otoczonego kotarami i odpowiednio oświetlonego — dzieło Stanisława Jarockiego. Inscenizatorem „Kordjana" w tak zupełnie nowej formie jest Leon Schiller, który zarazem sztukę tę wyreżyserował.

„**Borys Godunow**" w niedzielę popołudniu po cenach zniżonych wykonany zostanie przez znakomite siły operowe, gdyż z udziałem Zaleskiego (partja tytułowa), Wiśniewskiego, Użejki, a pod kierunkiem E. Massiniego. Jest to więc okazja poznania świetnego utworu Mussorgskiego w warunkach, jakie nie często się nadarzają.

„**Dzwony z Corneville**", niestarzejąca się nigdy prześliczna operetka Planquette'a ukaże się w teatrze Rozmaitości w połowie przyszłego tygodnia.

*

W Nowościach Michał Tatrzański jako „Ciotka Karola" co wieczór rozśmiesza do łez licznie zebraną publiczność. Sekunduje mu nieporównany dyr. L. Czarnowski na czele b. artystów teatrów miejskich.

„**Król Piernik III.**" czarodziejska bajka dla dzieci wystawiona zostanie w teatrze Nowości w sobotę, 22 b. m. o godzinie 4 popol.

*

II. Koncert Symfoniczny Polskiego Towarzystwa Muzycznego pod Dyrekcją dr. Adama Sołtysa, odbędzie się we środę 26 b. m. Program obejmuje bardzo interesujące dzieła dotychczas we Lwowie niewykonane.

Dziś w piątek, odbędzie się Mistrzowski Koncert abonamentowy. Program wypełni światowej sławy wirtuoz, wiolonczelista Gaspar Cassado. 10398

—o—

XII. Rocznica obrony Lwowa.

Program uroczystości i obchodów.

Komitet Obywatelski Obchodu XII. Rocznicy Obrony Lwowa wzywa Rodaków do jak najżywszego udziału w uroczystościach, których program podajemy:

Piątek, 21. listopada:

Godzina 9-ta rano: Msza św. żałobna w kościele św. Anny za poległych Obrońców Lwowa, staraniem III. Odcinka Obrony Lwowa.

Godzina 18-ta: Capstrzyk orkiestr wojskowych i cywilnych. Zbiórka na pl. św. Ducha.

Sobota, 22. listopada:

Godzina 8-ma rano: Uroczyste wywieszenie flagi państwowej na wieży ratuszowej przy odegraniu hymnu państwowego i hejnału w obecności władz cywilnych i wojskowych, organizacji społecznych i pocztów sztandarowych.

Godzina 9-ta rano: Nabożeństwo dziękczynne w Bazylice Archikatedralnej.

Godzina 10.30: Pochód organizacji kombatanckich, młodzieży akademickiej i pocztów sztandarowych na Cmentarz Obrońców Lwowa, gdzie po modlitwie zbiorowej nastąpią przemówienia i złożenie wieńca przez młodzież akademicką na grobie Nieznanych Obrońców Lwowa.

—o—

Wieczór L. O. P. P. w Zakładzie S. S. Notre-Dame we Lwowie.

Onegdaj odbyła się w zakładzie S. S. de Notre Dame we Lwowie niezwykle miła uroczystość. W sali zakładu udekorowanej festonami i emblematami LOPP. urządziło tamtejsze Koło szkolne LOPP. za zgodą i poparciem **ks. dyr. R. Opackiego** oraz współpracy p. **Zbuckiej**, przewodniczącej Koła rodzicielskiego „Wieczór L. O. P. P.", który zgromadził wiele uczenic tak z zakładu, jak i innych szkół. Zauważyliśmy także wychowawców zakładu, przełożoną, siostry zakonne, licznych rodziców, publiczność licznie zgromadzoną oraz delegatów Komitetu Wojewódzkiego **dyr. A. Tigera** w towarzystwie ref. org. **A. Willmanna** i ref. O. P. G. K. **Hugendorfa**.

Pomysłowy program wieczoru wykonała w całości młodzież pod przewodnictwem p. **Krokowskiej** przy współudziale orkiestry 40. p. p. Wieczór rozpoczęto marszem lotników, po czem przemówił prof. W. Zlab, opiekun Koła, wskazując ważne zadania, jakie wobec LOPP. ma do spełnienia młodzież. Dalsze punkty programu, nagradzane rzęsistemi oklaskami obejmowały piękne deklamacje, przemiłe tańce — przeważnie narodowe — utwory fortepianowe i recytacje, zakończone korowodem „lopowym", w którym podziwialiśmy piękną postawę lotniczek i oryginalne kostjumy przeciwgazowe.

—o—

Wagon propagandowy L. O. P. P.

Onegdaj przybył do Małopolski Wsch. wagon propagandowy Głównego Zarządu L. O. P. P. w Warszawie. Okazały ten wagon, zaopatrzony w modele, przyrządy, obrazy, tabele i t. p. oraz mieszczący w sobie też salę wykładową z skioptykonem, zatrzymuje się kolejno **na większych stacjach**, na których jadący tym wagonem prelegent odbywa **wykłady z demonstracjami**, **dla personalu kolejowego.**

—o—

Ciągnienie loterji klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 20. listopada. (Z). Dziś w drugim dniu ciągnienia Loterji Klasowej padły następujące wygrane:

100.000 zł. — nr. 187086.
20.000 zł. — nr. 100609.
1.000 zł. — nr. 165209.

po 500 zł. — nr. 26790, 117325, 204883;

po 400 zł. — nr. 31728, 78682, 201587;

po 200 zł. — nr. 3039, 19888, 15901, 38383, 61141, 81629, 85442, 88465, 95937, 97062, 139432, 140380, 161229, 163076, 167682, 172906.

—o—

(jp) **Poświęcenie domów Spółdzielni mieszkaniowej.** Do wczorajszego sprawozdania w „Gazecie Porannej“ z uroczystości poświęcenia domów mieszkalnych przy ul. św. Jacka i Tarnowskiego, Spółdzielni Tow. kred. i budowl. Urzędników i Nauczycieli szkół wyższych, skutkiem omyłki naszych informatorów wkradły się pewne błędy, które należy sprostować. Mianowicie ceremonji poświęcenia dokonał ks. arcybiskup dr. Twardowski, zaś imieniem Rady Nadzorczej Spółdzielni przemówił prezes Izby Kontroli Państwa Dobrowolski.

—□—

Komunikaty.

Pierwszy we Lwowie (i w całej archidjecezji lwowskiej) Chór kościelny przy parafji św. Elżbiety — przedstawi rezultaty pracy za czas pierwszego roku istnienia — na walnem zebraniu organizacyjnem, na którego porządku dziennym będzie głównie przyjęcie statutu wzorowego i wybór stałego zarządu. Akt ten poprzedzi uroczyste uczczenie św. Cecylji, Patronki muzyki religijnej. Na program złożą się: zagajenie prezesa p. M. Gajewskiego, referat zwięzły na temat: „Religijne — kulturalne i społeczne znaczenie Chóru kościelnego“, odśpiewanie trzech utworów religijnych i narodowych przez Chór Parafjalny pod batutą p. M. Woźnego i końcowe przemówienie kuratora ks. M. Banacha. Początek o godz. 18 (6-tej). w niedzielę, dnia 23 listopada w sali parafjalnej, plac Bilczewskiego 1. 5.

Plenarne Zebranie Rady Okr. Centr. Organiz. Zw. Zaw. Prac. Umysł. we Lwowie wybrało Prezydjum w następującym składzie: przewodniczący — dr. Jan Roszek, zast. przew. Piotr Nowakowski, inż. Władysław Kobak, Józef Romański i dr. Ernest Wahrhaftig, sekretarz Klemens Funkenstein, 2 sekretarz dr. Edward Grossmann, skarbnik dr. Adolf Ruker, 2 skarbnik Mr. Józef Bunzel.

Zarząd Związku Obrońców Lwowa z listopada 1918 r. wzywa wszystkich tegoż Grodu, by wzięli jak najliczniejszy udział w obchodzie 12-tej rocznicy oswobodzenia Lwowa, który urządza Komitet Obywatelski w sobotę, dnia 22 listopada b. r. Punkt zborny dla wszystkich Obrońców Lwowa w wymienionym dniu o godzinie 8-mej rano na Placu św. Ducha.

Staraniem Polskiego Tow. Ekonomicznego odbędzie się dnia 22 b. m. o godz. 18-tej w wielkiep sali Izby handlowej i przemysłowej odczyt prof. dr. Korowicza p. t. „Istota bilansu handlowego i płatniczego“.

—□—

Kronika policyjna.

(—) **Włamania i kradzieże.** Samuel Schächter, za. przy ul. Lwowskiej 6, w Kleparowie, doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się do jego zakładu zegarmistrzowskiego przy ul. Żółkiewskiej 129 i skradli na jego szkodę 18 zegarków oraz złoty pierścionek, wartości 210 zł. — Z mieszkania Ramana Flastera przy ul. Kościelnej 1, skradziono po włamaniu się 2 płaszcze damskie, wartości 700 zł. — Z mieszkania Teodora Kiniarza, dozorcy domu przy ul. Kurkowej 49, skradziono wczoraj po włamaniu się, biżuterję, wartości 384 zł. — Malwina Hecheles, zamieszkała przy ul. Heninga 8a, doniosła policji, że nieznany sprawca włamał sie do jej mieszkania i skradł garderobę, bieliznę i biżuterję, wartości 7 tys. zł. — Na szkodę Michała Podgórskiego, zam. Gródecka 131, skradziono wczoraj garderobę, wartości 700 zł.

(—) **Lepszy synalek.** Anna Czarnopolska, zam. ul. Łazarza 14, doniosła policji, że syn jej, Michał, powróciwszy wczoraj z miasta bez powodu wszczął z nia awanturę i pobił ją na całem ciele.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Helenę Zendrowską za kradzież 50 zł. z torebki podczas jazdy tramwajem na szkodę Józefy Zimermann, Mozesa Hermana, za kradzież chustki na szkodę Anastazji Szargo, Mikołaja Dubynę, za kradzież koła od wozu na szkodę Jakóba Schapiry, Jana Mykietyna, za kradzież kożucha na szkode nieznanego gospodarza, Franciszka Feskora, za kradzież kieszonkową portmonetki z gotówką 40 zł., Antoniego Czernika, podejrzanego o włamanie kasowe, Frederyka Taubelesa, za oszustwo, Karolinę Skotnicką, służącą za współudział w szeregu kradzieży, Tadeusza Sobolewskiego, poszukiwanego za oszustwo i Michała Sekułę, za włóczęgostwo.

(—) **Podrzutek.** W realności przy ul. Zamarstynowskiej 48, jakaś nieznana kobieta porzuciła na ganku dziecko płci Czerwińskim.
żeńskiej, liczące około 2 tygodnie. Dzieckiem zaopiekował się Komisarjat miejski dzieln. III. za matką zaś policja wszczęła poszukiwania.

(—) **Najście na mieszkanie.** Edward Regiński, handlarz z Zamarstynowa został wczoraj aresztowany za najście na mieszkanie Stanisławy Panasiewiczówny, przy ul. Źródlanej 7, gdzie powybijał szyby, zniszczył kuchnię oraz usiłował Panasiewiczową przebić nożem.

—□—

Z kraju.

Powszechny **Zjazd Historyków Polskich** odbędzie się w Warszawie w dniach 28 listopada do 4 grudnia b. r. W programie dnia 28 b. m. zebranie zapoznawcze, 29 b. m. uczestnicy Zjazdu wezmą udział w uroczystościach jubileuszowych Rewolucji Listopadowej, a 30 nastąpi otwarcie Zjazdu w Auli Uniwersytetu. Obrady potrwają do 3-go grudnia, a dnia 4 grudnia odbędą się wycieczki zbiorowe na pola bitew pod Pułtuskiem, Ostrołęką i Radzyminem. Protektorat nad Zjazdem objął P. Prezydent Rzeczypospolitej oraz Prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski wraz z Min. Czerwińskim.

Poważne rozruchy w Hiszpanii.



Hiszpanja jest obecnie widownią poważnych niepokojów i zaburzeń. 100 tysięcy robotników strajkuje w Madrycie. W Bilbao i Valladolid ogłoszono strajk generalny. Nastrój w kraju jest bardzo podniecony. Sklepy i szkoły w stolicy są zamknięte. Daje się odczuć brak środków spożywczych. Rycina nasza przedstawia u góry (od lewej): Miguele de Unamuno, poetę i rewolucjonistę hiszpańskiego, tłum demonstrantów w Madrycie i króla hiszpańskiego Alfonsa. U dołu widzimy uniwersytet madrycki, będący ośrodkiem ruchu antymonarchicznego i posiedzenie hiszpańskiego gabinetu pod przewodnictwem premjera gen. Berenguera.

Na średnim palcu lewej ręki.

OBRĄCZKI Z CZARNEGO ONYXU DLA ROZWÓDEK.

Lwów, 21. listopada.

Ostatnią nowością Ameryki w dziedzinie tym razem nie techniki, lecz mody, jest ogromnie wzięta i pospolicie używana **„Obrączka rozwódek“.**

Zadaniem tego pierścionka jest **odróżnienie noszącej go** i rozwiedzionej mężatki od niewiasty, która nie przekroczyła jeszcze ani razu progu hymenu. Obrączka rozwódek zrobiona jest z czarnego onyxu i nosi się ją **na średnim palcu lewej ręki.** Na wewnętrznej stronie tego pierścienia wygrawerowane jest jedno, lecz wiele mówiące **słowe „free“, t. zn. wolna.**

Pierścień ten nazywają również **„Reno-pierścieniem“**, ponieważ miasto Reno położone w Nevadzie jest słynnem na całe Stany Zjednoczone miejscem, gdzie **najłatwiej daje się przeprowadzić rozwód.** Zezwalają na to niezmiernie wyrozumiałe w tym kierunku prawa Nevady.

Reno słynie pozatem z wspaniałych hoteli. Są one prawdopodobnie dlatego tak wspaniałe, iż cieszą się **wielką i nieustającą frekwencją ze strony rozwodzących się par.**

Żarówka o 50 tys. wattów

JEDEN Z CUDÓW TECHNIKI.

Lwów, 21. listopada.

(=) „Konsumentom“ żarówek znane są naogół lampy elektryczne o sile od 15 do 100 Wattów, gdyż są to lampy, używane przeważnie dla oświetlania mieszkań. Dla specjalnych celów używa się jeszcze lamp osmnowych o sile 150 - 200 Wattów, a kto fotografuje w świetle sztucznem, zna nawet **500 Wattową lampę,** której wstęga **światła dziwi,** gdy się ją porówna z normalnem oświetleniem pokojowem

Trudno jednak wyobrazić sobie światło o sile 10 tysięcy, a cóż dopiero 50 tysięcy Wattów! Lampy takie wytwarza się obecnie dla celów filmowych. W atelier zamiast stosowanych dotąd wyłącznie

lamp łukowych

wprowadza się w czasach ostatnich potężne żarówki, ponieważ kolor ich światła korzystniejszy jest dla zdjęć **panchromatycznych.** Można wprawdzie używać w tym celu także lamp łukowych, jeśli się węgiel zaprawi — dzięki odpowiednim składnikom chemicznym — silniejszą domieszką światła **czerwono - żółtego,** ale lampy takowe nie odpowiadają celom filmu dźwiękowego, gdyż wydają podczas palenia niepożądane **szmery i odgłosy.**

Podczas zdjęć filmowych używa się naogół żarówek o sile aż do **5000 Wattów,** a w czasach ostatnich do **10.000 Wattów.** Dzięki takiej lampie 10.000 Wattowej można przy zastosowaniu odpowiedniego reflektora uzyskać **dwa do trzech miljonów świec. 10.000 Wattów lub 10 kilowatów odpowiada sprawności 14 koni.**

Niedawno sporządzono nawet lampę o sile **50 kilowatów.** Bije z niej taki żar, że można się do niej zbliżyć **tylko na odległość dwóch metrów..**

—o—

Życie i zgon Giacomo Casanovy.

Dzieje największego awanturnika i uwodziciela.

Był nie tylko arcydoskonałym typem kochanka, ale też i filozofem!

Lwów, 21 listopada.

Nazwisko Casanowy znane jest całemu światu. Bohater niezliczonych ilości dzieł historycznych, bohater powieści, scenarjuszy filmowych, porażał wszystkich swem **niezwykłem** awanturniczem **życiem**, nie mającem sobie równego ani w czasach jemu współczesnych w wieku 18-tym, ani też w późniejszych.

Była to postać istotnie **niecodzienna**. Charakterystyczną jednak rzeczą było, że stale we wszystkich utworach, wysuwano na plan pierwszy jego

przygody miłosne —

zatracała się z tego powodu właściwa sylwetka tego człowieka, który bądź co bądź odegrał w swoim czasie niepo**wszednią rolę w całej Europie.** I dla tego wielkie zainteresowanie wywołało **nowe dzieło o Casanovie** pisane na podstawie danych archiwalnych i stanowiące klasyczny essay — monografję powieściową,, która zdumionym oczom czytelników odsłania **właściwe oblicze awanturnika 18-go wieku.**

Utalentowany essay'ista francuski **Raoul Vez** pracował nad tem dziełem szereg lat. Przez cały czas utrzymywał on **żywy kontakt z historykami i zbieraczami archiwalnemi wszystkich niemal krajów Europy**, w których kiedykolwiek gościł Casanova. I gdy z powodzi tego materjału wyłoniła się **wyraźna sylwetka** człowieka — najsławniejszego międzynarodowego awanturnika — teraz dopiero jestemy w stanie wyrobić sobie właściwy sąd o tym niezwykłym człowieku, który potrafił

fascynować całą Europę,

ba, cały świat.

Nie był niewolnikiem zmysłów.

Uważaliśmy zawsze Casanovę za **arcydoskonały typ kochanka**, za człowieka, który całe swe życie poświęcił **przygodom miłosnym.** Tymczasem Raoul Vez rozpoczyna temi słowy charakterystykę kawalera de Seingalt:

„Bezsprzecznie on kochał kobiety, ale **żadna z kobiet nie umiała utrzymać go przy sobie.** Casanova szukał u kobiet **tylko chwilowych przyjemności**, ale nigdy nie stał się niewolnikiem swych zmysłów. Najmilszem jego zajęciem była nauka. Kochał literaturę, sztukę, naukę i filozofję“.

I istotnie ta charakterystyka odpowiada prawdzie. Giacomo Casanova, ten **niepoprawny birbant i awanturnik o szerokim rozmachu**, był bardzo wykształconym człowiekiem. Doskonale władał wieloma językami, zupełnie swobodnie mówił po łacinie i napisał szereg ciekawych i interesujących traktatów naukowych. W dyskusjach naukowych stawiał on z powodzeniem **czoła Wolterowi** i był groźnym przeciwnikiem osławionego **hr. St. Germain.**

Wśród masonów.

Był to rok 1750, gdy cała Europa interesowała się **metafizyką, alchemją, tajemniczemi siłami przyrody i astralnemi wpływami na los ludzi.** Loże masońskie próbują stworzyć sztuczne złoto. Casanova wstępuje do loży i dzięki swym niezwykłym zdolnościom zjednywania sobie ludzi, szybko zostaje **podmajstrzym, mistrzem i zastępcą wielkiego kanclerza loży.** To zadecydowało o jego późniejszych losach. W najtragiczniejszych chwilach swego życia otrzymywał on **pomoc od wiernych „braci“.**

Casanova posiada

kolosalny majątek,

który pozwala mu na prowadzenie domu w Wenecji **na szeroką skalę**... Dzień w dzień wydaje u siebie bale, hula, uwodzi kobiety i w czasie karnawału, w winiarni weneckiej **komponuje wiersze**, w których wyśmiewa religję i wierzących ludzi. Ale wtrąca się w to **inkwizycja** — 27. lipca 1755 roku Casanova zostaje **aresztowany i osadzony w więzieniu** pałacu dożów. Skazany na pięć lat więzienia, Casanova

przebija sufit

w swej celi i ratuje się ucieczką.

20-let. wędrówka po świecie.

Od tej chwili rozpoczyna się jego 20-**letnia wędrówka po świecie.**

Wędrówka nie mająca sobie równej. To wszystko, co przeżył w tym czasie Casanova wydaje się **wspaniałą nieprawdopodobną bajką.** Trudno uwierzyć, by człowiek który stracił cały swój majątek i który nigdy nie przyłożył ręki do tego, by zarobkować, **przeżył dwadzieścia lat tułaczki po świecie** i to bynajmniej nie tułaczki w nędzy, lecz podróży w przepychu i dostatku.

Casanova **nie miał celu przed sobą.** Jeździł po całej Europie. Ale gdziekolwiek przybył, tam wcześniej czy później musiał wyniknąć

poważniejszy skandal.

W Paryżu, za długi zamknęli go w więzieniu. Ale zapłacił za niego wszystkie zobowiązania przyjaciel jego i „brat mason“ senator **Bagaden.** Po wyjściu z więzienia Casanova rozpoczyna życie jeszcze na szerszej stopie. Kupuje na weksle **wspaniały pałac**, wydaje codziennie bale, zawiera bardzo bliską przyjaźń z markizą **Pompadour, kardynałem Richelieu.** Ale gdy zbliżył się termin płatności weksli, Casanova pośpiesznie **pożegnał się z wszystkimi i ruszył dalej.** Według urzędowych dokumentów wszystkie jego długi pokrył **kardynał Richelieu**, dzięki temu właśnie, że nikt tak, jak Casanova, nie umiał zjednywać sobie ludzi i przyjaźni ludzkiej.

Z Paryża awanturnik

jedzie do Hagi.

Gdy rozgląda się za jakiemiś dochodami dowiaduje się, że **Francja pragnie zaciągnąć pożyczkę w Holandji.** Ofiarowuje swe usługi **jako pośrednik.** Zarabia na tem dość znaczną sumę i wyjeżdża do Niemiec. I tam prowadzi niezwykle wytworne życie i **ostatecznie traci wszystko co posiada**, a nadto za dług w wysokości 5.000 florenów ponownie **wędruje do więzienia.**

Po sprzedaniu wszystkich pozostałych drogocennych przedmiotów udaje mu się **odzyskać wolność.** Wyjeżdża natychmiast do Lozanny, gdzie znów zaciąga długi i znów korzysta z przyjaźni **najznakomitszych przedstawicieli społeczeństwa szwajcarskiego.** Podróżuje pod nazwiskiem **kawalera de Seingalt.** Casanova szybko staje się w Szwajcarji tak popularny i tak sławny, że wierzyciele nietylko nie upominają się o zwrot długów, ale przeciwnie **pożyczają mu jeszcze pieniądze na wyjazd do Rzymu.**

Trudno ustalić, w jaki sposób awanturnik zdobył sobie **sympatje papieża Klemensa XIII.** Faktem jest jednakże, że w Rzymie przyjmowany był

w najznakomitszych domach,

oraz w Watykanie i otrzymał tytuł apostolskiego pronotarjusza „extra muros“, oraz krzyż złotej ostrogi z napisem „Nagroda za uczciwość i dobroczynność“.

Pamiętny pojedynek z hr. Branickim.

Z Rzymu wyjeżdża dalej. W Londynie przyjmowany jest w **najlepszych salonach.** Podczas przyjęcia w pałacu, król wyróżnił go, podając mu rękę. **W Polsce Casanova uwodzi piękne Warszawianki**, wpada przez to w konflikt honorowy **z hr. Branickim** i zabija go w pojedynku **wystrzałem z rewolweru.** Musi opuścić Polskę. Wyjeżdża więc do Rygi, w której komendantem garnizonu jest **ks. Karol Biron**, również członek loży masońskiej.

Od Rygi już prosta droga prowadziła go do **Petersburga** i do wspaniałego dworu

Katarzyny Wielkiej.

Posiadając listy Birona, Casanova spotkał się w Petersburgu z nadzwyczaj **entuzjastycznem przyjęciem.** W Rosji podróżował pod imieniem **hr. Farussi.** Zinowiew, Orłowie, Alsufew, Teplow, księżna Daszkowa — wszyscy na wyścigi starają się zaprosić Casanovę, **pożyczają mu pieniądze** i urządzają na jego cześć wspaniałe przyjęcia i bale. Casanova zaproszony jest również do pałacu prezydjum ministrów, gdzie, fantazjując, redaguje **projekt reformy rolnej**, mający za zadanie podniesienie wartości ziemi.

Na dworze Katarzyny.

Jak błyskotliwym umysłem był Casanova, że projekt jego powstały na kolanie, niemal przy zupełnej nieznajomości stosunków rosyjskich, został w przyszłości **zastosowany w praktyce z bardzo dobrym skutkiem.** Hrabia Panin wprowadza Casanovę **na dwór Katarzyny Wielkiej**, ale tam, wbrew wszystkiemu cośmy dotychczas czytali i widzieli w kinach, **nie spotyka się on z nazbyt dobrem przyjęciem.** Katarzyna Wielka doskonale znała wszystkie jego sprawki.

*

Minęło w ten sposób 20 lat. Po 20 latach Casanova zapragnął **powrócić do rodzinnej Wenecji** i wtenczas nastąpił

upadek tego człowieka.

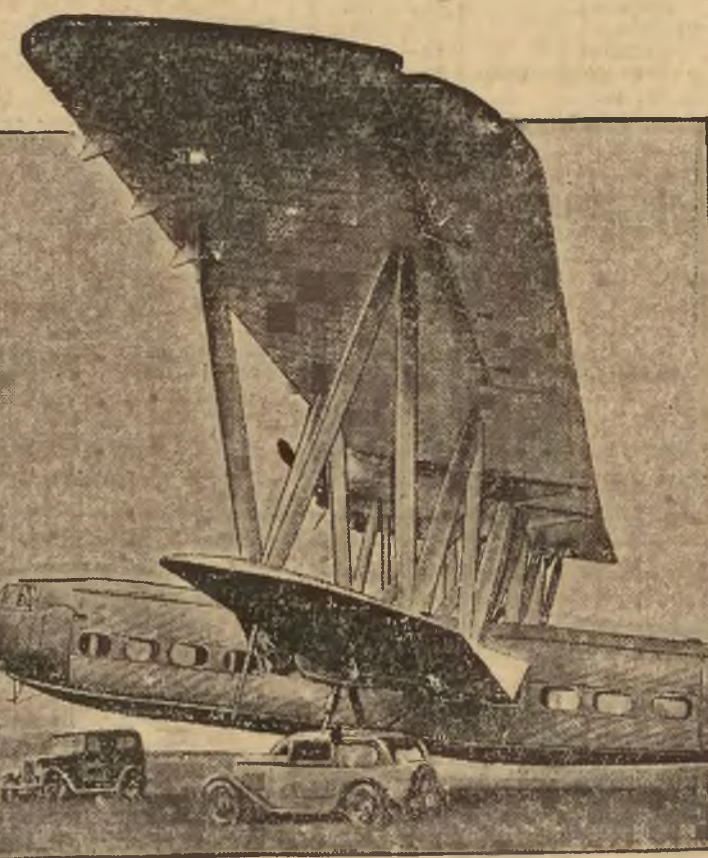
Karta z jego życia zupełnie dotychczas nieznana. Mianowicie, Casanova, pragnąc uzyskać przebaczenie inkwizycji, a tem samem powrót do kraju, **proponuje jej swoje usługi w charakterze szpiega.** I istotnie u schyłku swego życia zostaje **konfidentem inkwizycji weneckiej.** 8 lat pracuje on na tem stanowisku.

W archiwum weneckiem odkryto niedawno jego **dokumenty i sprawozdania nadsyłane „radzie trzech“.** I ten awanturnik, uwodziciel, karciarz i oszust w wielkim stylu, w sprawozdaniach swych **skarży się na rozpustę**, panującą w publicznych miejscach, melduje o konieczności zamknięcia domów gry Ridotto i komunikuje, że do Wenecji przywożą nielegalnie pornograficzną literaturę z Triestu. Nie przeszkadzało to mu jednakże w zupełnej tajemnicy przed inkwizycją, wydawać **pornograficzny tygodnik**, który cieszył się wielkiem powodzeniem. W roku 1873 sprawki jego doszły znów do wiadomości inkwizycji. **Casanova zmuszony był wyjechać, tym razem już na zawsze.** Koniec swego życia spędził on **na zamku hr. Waldsteina.** Ten etap życia znany jest bardzo dobrze.

Casanova zmarł 4. lipca 1798 roku. Niezwykle charakterystyczne były jego słowa wypowiedziane na łożu śmierci:

— Byłem największym filozofem w świecie współczesnym. Świat jest bardzo głupi.

Nowe angielskie olbrzymy powietrzne.



W Hertfordshire odbył się pierwszy lot próbny 8-miu nowych olbrzymich statków powietrznych, które mają kursować między Angiją a Indjami. Każdy samolot może pomieścić 40 osób prócz załogi, a motor posiada siłę 2.250 HP.



POŁOZENIE

na rynku nierogacizny i bydła.

Lwów 21. listopada.

Od bardzo dawna zapowiadane i długo „odraczające się“ załamanie na **targu nierogacizny** obecnie już nastąpiło w całej pełni.

Pierwszorzędni znawcy tego przedmiotu oceniają czas trwania tej dekonjunktury **mniej więcej na rok.** Są oni jednak tego zdania, że osiągnęła ona obecnie — abstrahując od ewentualnych przem jających wahań — **swój najniższy punkt.**

Dalej zwrócono uwagę na to, że nie jest to przesilenie tak groźne, jak się obawiano, gdyż ceny, wahające się obecnie pomiędzy zł. 1.25 do 1.50 za 1 kg. żywej wagi, są wyższe od najniższej granicy wypłacalności, która, zdaniem tych znawców, wynosi 1 zł.

Sytuacja na dalszą przyszłość **nie przedstawia się zbyt groźnie.** Są z jednej strony momenty ujemne, jak znaczny przyrost pogotowia w niektórych krajach, w szczególności w Niemczech i w Danji, oraz urodzaj kartofli, który, jak się okazuje obecnie, będzie znacznie lepszy, niż myślano.

Z drugiej strony jednak czynnikiem, hamującym dalszą zniżkę cen, może okazać się **nieurodzaj kukurudzy w Stanach Zjedn. Półn. Ameryki**, w czem w związku ceny nierogacizny na tamtejszym rynku już nawet poszły w górę.

O ile idzie o przestawienie się naszej hodowli świń z mięsnej na tłuszczową, to obecnie przestawienie to napotyka **na ciaśniejszą, niż poprzednio granicę**, a to wskutek znacznego rozwoju produkcji bekonów i dalszych szans w tym kierunku.

Zdaniem znawców **produkcja słoniny** osiągnęła już prawie maksimum, co do pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego.

Inaczej jest jeszcze ze **smalcem**, a ta kwestja łączy się z zapoczątkowaną dopiero **rozbudową przemysłu tłuszczowego.**

Dla zwiększenia produkcji smalcu i rozbudowy tego przemysłu powstać mają 4 fabryki — w Toruniu, Będzinie i Lwowie — miejscowość czwarta na razie nieustalona. — Fabryki te będą wprawdzie początkowo pod ściśle określonemi warunkami korzystały z ulg przy imporcie smalcu nierafinowanego (60 prc. ulga), jednakże ulga celna przyznawana będzie tylko wówczas, gdy pragnący importować smalec nierafinowany, wykaże się odpowiednią minimalną ilością wyprodukowanego smalcu krajowego.

SStosunek ten ustalany w zależności od konjunktury, będzie się stopniowo zmniejszał na korzyść smalcu krajowego.

Ulgi więc przyznawane będą w ten sposób, aby wytworzyć jak najlepszą konjunkturę dla naszego smalcu, przyczyniając się równocześnie do zwiększenia jego produkcji. (

Produkcja fabryk, korzystających z ulg celnych, będzie poddawana jak najściślejszej kontroli.

Tak więc smalec badany będzie zarówno co do składu chemicznego, jak i możliwości jego zastosowania. Chodzi o to, aby gatunek smalcu był odpowiednio wysoki.

Znaczenie witamin

dla organizmu zwierzęcego.

Lwów, 21 listopada.

Profesor dr. Jan Rostafiński porusza ostatnio w artykułach p. t. „Bijologiczne czynniki w odżywianiu zwierząt“ niezwykle ważne problemy należytego karmienia bydła i trzody w związku ze znaczeniem witamin dla organizmów zwierzęcych.

Przy wielu chorobach i niedomaganiach u ludzi, stosuje się dziś naświetlanie lampą kwarcową czyli tak zwane sztuczne słońce, wydzielające niewidzialne dla oka promienie ultrafioletowe, działające silnie życiowo. Sposób ten daje znakomite wyniki, specjalnie u dzieci niedorozwiniętych, chorych na rachityzm.

Nie mogąc stosować sztucznego słońca przy organizmach zwierzęcych, stosuje nauka specjalne preparaty zawierające witaminy, skoncentrowane pod wpływem promieni ultra - fioletowych. Preparaty te skutkują w ten sposób, że u świń („Provendeine“) wzmacniają kości i przyśpieszają tuczenie u krów („Bovian“) powiększają mleczność, u kur („Gallinol“) powiększają ich nośność i wagę jaj, u cieląt („Latta“) zapobiegają biegunce i przyśpieszają rozrost.

Wszystkie te preparaty, produkowane przez fabrykę Sandersa, zawierają prócz witamin specjalne fermenty, które regulują i ułatwiają trawienie.

Stosowanie preparątów Sandersa nie jest uciążliwe. Dodaje się je w bardzo małych dawkach do zwykłej paszy.

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 20 listopada.

Obroty nieco zwiększone, przy silniejszej chęci kupna.

Tendencja lekko zwyżkowa

Usposobienie żywsze.

Dolar w obrotach prywatnych 8.93.25.

OGROTY GIEŁDOWE.

Lwów, 20 listopada.

Dolarówka 55, Inwest. 100 — 100 i pół, Bank Polski 163, Chodorów 118 — 118.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 20. listopada. (PAT). Waluty i dewizy. Londyn 43.23, Nowy Jork 8.99.5, N. Jork telegr. 8.90.4, Paryż 34.96, Praga 26.39, Sztokholm 238.95, Szwajcarja 172.52, Wiedeń 125.26, Włochy 46.60, Berlin 212.61.

Warszawa, 20. listopada. (PAT). Bank Polski 163, Puls 57, Warsz. cukier 36¾, Mod. 12 i pół, Rud. 15, Starachow. 17¼, Borkowski 4.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 20. listopada. (PAT). Paryż 20.26¼, Londyn 25.05 5 8, N. Jork 5.15.80 Bruksela 71.95, Włochy 27.01, Hiszpanja 57.70, Amsterdam 207.55, Berlin 122.94. Wiedeń 72.62. Sztokholm 138.15, Oslo 138, Kopenhaga 138, Sofja 3.73¼. Praga 15.29 i pół, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.23 i pół, Białogród 9.12 7/8, Ateny 6.67 i pół, Konstantynopol 2.44 i pół, Bukareszt 3.06¼, Helsingfors 12.97 i pół, Buenos Aires 177.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 20. listopada. (PAT). N. Jork 4.85.68, Paryż 123.65, Berlin 20.38 1/8, Hiszpanja 43, Amsterdam 12.07¼, Bruksela 34.82 trzy czwarte, Włochy 92.75, Szwajcarja 25.05 5/8, Kopenhaga 18.16 1/8 Sztokholm 18.09¼, Oslo 18.17 7/8, Helsingfors 192.95, Praga 163.78, Budapeszt 27.77 i pół, Belgrad 274 trzy ósme, Sofja 670.50, Rumunja 818 1/8, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.35.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 20. listopada. (PAT). Londyn 123. 65 i pół, Nowy Jork 25.43, Bruksela 355, Hiszpanja 287, Włochy 133.30, Szwajcarja 493.50, Kopenhaga 680.75, Amsterdam 1024. Oslo 681, Sztokholm 683.50, Praga 75.50, Rumunja 15.15, Wiedeń 358, Berlin 66.757.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 20 listopada.

DEWIZY: Dol. amer 8.92.50—8.93.00 dolary kanad. 8.84.50 — 8.95.00, korony czeskie 0.26.25—0.26.50, franki francusk 0.34.80—0.35.00, franki szwajc. 1.72.80—1.73.00, funty szterl. 43.40.00—43.50.00 Leje 0.05.00—0.05.25. Szylingi 1.25.50—1.26.00, Czerwońce 7.00.00—7.50.00. do 46.40.00.

ZŁOTO: 20-kor. 36.50.00—36.60.00, 20-frank. 34.30.00—34.50.00. 10-rub. 46.00.00

Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Lwów, 20 listopada.

Na Giełdzie transakcje w wyce, kaszy hreczanej i ziemniakach.

Mąka pszenna podrożała. Pszenica nadal poszukiwana.

Pozatem ceny niezmienione.

Tendencja zwyżkowa utrzymuje się nadal.

Usposobienia spokojne.

za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1930	24.50	25.—
pszenica zbiorowa ex 1930	22.75	23.25
żyto jednol. ex 1930	17.75	18.25
żyto zbiorowe ex 1930	17.25	17.50
jęczmień dworski jednol.	18.—	18.50
„ przemiałowy	15.50	16.—
owies małop. ex 1930	17.	17.50
owies zadeszczony 441 g/l	15.75	16.25
kukurudza rumuńska	21.75	22.75
ziemniaki przemysł.	4.—	4.50
fasola biała } z workiem	33.—	37.—
„ kolorowa } z workiem	—.—	—.—
„ krasa } z workiem	30.—	31.—
groch Victoria	24.50	26.50
„ polny	18.—	20.—
bobik	21.50	25.50
wyka czarna	20.—	21.—
„ szara	16.—	17.—
siano słodkie pras.	7.—	8.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka	22.50	23.50
len	47.—	48.—
łubin niebieski	—.—	—.—
rzepak ozimy ex 1930	41.75	42.75
otręby żytnie	9.—	9.50
„ pszenne	11.50	12.—
kasza hreczana 50% pol.	43.50	45.50
„ jaglana	—.—	—.—
proso kraj.	—.—	—.—
makuchy lniane	26.—	27.—
koniczyna czerw. natur.	180.—	200.—
mak niebieski	80.—	90.—
„ siwy	—.—	—.—
worki jutowe w. Stradom Warta za szt.	1.65	1.70
worki używane dobre, za sztukę	1.30	1.3–

za 100 kg. loco wagon Lwów.	od	do
pszenica dworska ex 1930	27.—	27.50
pszenica zbiorowa	22.25	25.75
żyto jednol. ex 1930	20.—	20.75
żyto zbiorowe	19.75	20.—
jęczmień przemiał.	17.75	18.25
owies mał. ex 1930	19.50	20.—
mąka pszenna 65%	47.—	48.—
„ mąka żytnia typ urzędowy	34.—	35.—
otręby żytnie	9.50	10.—
„ pszenne	12.—	12.50
kasza jęczmienna grubsza	32.—	33.—
pęcak Nr. 10.	34.—	36.—
siano słodkie kraj. pras.	9.—	10.—

Tymczasowy prem. japoński



Ar do powrotu do zdrowia ciężko zranionego premjera japońskiego Hamagucziса, zastępuje go minister spraw zewnętrznych Szidehara.

Apel do Beliniaków.

Lwów, 21 listopada.

Zarząd Koła byłych oficerów i żołnierzy b. 1 p. uł. Leg. Pol. („Beliniaków“) przystąpił w myśl uchwał ostatniego zjazdu „Beliniaków“ do systematycznej pracy **nad uporządkowaniem archiwum b. 1 p. uł. Leg. Pol. i opracowaniu historji pułku.**

Ponieważ w znajdującym się w Wojsk. Biurze Historycznem, archiwum pułku, niema wystarczających danych źródłowych potrzebnych do zobrazowania całokształtu życia i czynów bojowych pułku, Zarząd Koła zwraca się do wszystkich kolegów, byłych żołnierzy 1 p. uł. Leg. Pol. z gorącym apelem, by zechcieli nadsyłać, będące w ich posiadaniu: 1) **osobiste pamiętniki i zapiski** z działań bojowych poszczególnych szwadronów, czy też plutonów; 2) **rozkazy, meldunki** i inne dokumenty, odnoszące się do akcji pułku; 3) **fotografje**, dające obraz tak życia wewnętrznego pułku, jak i jego czynów na polach walk.

Wszystkie przesłane dokumenty zostaną, po ich wykorzystaniu zwrócone ich właścicielom. Celem uniknięcia zagubienia lub też pomyłek, pożądanym jest nadsyłanie własnych zapisków i wszelkich dokumentów w stanie zeszytym, fotografij zaś z uwidocznionym nazwiskiem właściciela na odwrotnej stronie. Na przesłane dokumenty każdy z przysyłających otrzyma pokwitowanie z ilości nadesłanych aktów.

Dokumenty nadsyłać należy na ręce gen. bryg. **Janusza Głuchowskiego**, Centr. Wyższych Studjów Wojskowych, Warszawa, plac Marszałka Piłsudskiego.

Wierząc, że wszystkim nam jednakowo zależy na jaknajwiarygodniejszym odtworzeniu działalności pułku z czasów walk o niepodległość Ojczyzny, spodziewamy się, że żaden z kolegów nie odmówi w tym kierunku swojej pomocy. (—) **Janusz Głuchowski**, gen. bryg. prezes Zarządu Koła.

ZE SPORTU.

Warszawianka

ma widoki utrzymania się w Lidze.

ZAWODY Z RUCHEM UNIEWAŻNIONE.

Lwów, 21. listopada.

Na wtorkowem posiedzeniu WG. i D Ligi **unieważniono zawody Ruch—Warszawianka**, wygrane przez Górnoślązaków **w stos. 2:1**, ponieważ boisko uznano **za nieodpowiednie do gry.** Nową rozgrywkę wyznaczono na **dzień 7. grudnia.** Wobec powyższej decyzji sytuacja u końca tabeli **zmieniła się na korzyść Warszawianki**, która w razie zwycięstwa nad Ruchem ma **szanse utrzymania się w Lidze.**

Nie wchodząc w meritum sprawy stwierdzić musimy, że powtarzająca się prawie **rok rocznie** ingerencja władz związkowych **na układ tabeli**, nasuwać musi **poważne zastrzeżenia.** W roku ub. byliśmy świadkiem **skandalicznego faktu** mianowania przy zielonym stoliku mistrza i utrącenia na tej samej drodze Turystów do klasy A, obecnie znów słynny „zielony stolik“ wkracza w grę w chwili, gdy osiągnęła **decydujące stadjum.** Podobnie jak w r. ub. decyzja WG. i D. zapada długo **po zaistnieniu właściwego faktu**, co mimowoli nasuwa podejrzenie, że chodzi o wpłynięcie w ten czy inny sposób **na tok mistrzostw.** Już w roku ub. protestowaliśmy **energicznie przeciw tego rodzaju urzędowaniu władz związko-**

wych, niestety, obawy nasze, że metody przyjmą się na stałe, okazują się **aż nadto uzasadnione!**

NARCIARZE NA FRONT.

Od dwóch dni mamy zimę! **Najoczywistszą zimę,** z silnym **opadem śnieżnym i lekkim przymrozkiem za dnia, a silniejszym w nocy.** Narciarzom, sceptycznie nastrojonym po doświadczeniach ubiegłego roku, **rozjaśnia się mina,** zaczynają wierzyć, iż w tym sezonie deski ich **nie będą skazane na smętne wyczekiwanie w kącie.** Zwolennikom śniegu podać możemy **pocieszającą wiadomość,** iż wedle przepowiedni meteorologicznych, czeka ich w roku bieżącym **nielada używanie,** chodzi więc tylko o należyte **wykorzystanie dogodnej sposobności** i nie marudzenie **z rozpoczęciem treningu.**

Nagłe oziębienie aury wprawiło również w ruch **hokeistów,** którzy od pewnego czasu robili **tajemnicze miny,** pozwalając domyślać się, iż rozpoczęli już zaprawę przy pomocy **krążka i desek.** Wobec słynnych treningów **„deskowych"** mamy poważne zastrzeżenia. Dotychczas nie wykazały one **realnej wartości,** to też miast ćwiczyć się w strzelaniu z pozycyj, które w rzeczywistości **nigdy się nie zdarzają,** radzilibyśmy p. t. hokeistom pomyśleć raczej poważniej **o kondycji fizycznej,** która stanowi zwykle u progu sezonu **główną trudność w uzyskaniu odpowiedniej formy.** Mamy zresztą nadzieję, że w najbliższym już czasie hokeiści nasi będą mogli **zrezygnować z wszelkich pomocniczych środków** i pracę rozpoczną na terenie najodpowiedniejszym, tj. **na lodzie.**

SEZON HOKEJOWY.

Za granicą **sezon hokejowy rozpoczął się na dobre.** W ub. tygodniu gościł już **BSC. w Londynie,** gdzie z reprezentacją Anglji uzyskał **wynik remisowy 1:1.** Obecnie sygnalizują również **z Wiednia** pierwsze poważniejsze zawody. **W. E. V.** pokonał swego lokalnego rywala **Pötzleinsdorfer E. V. 3:0.**

Berlin zapowiada oficjalną inaugurację na **29. i 30. bm.** W dniach tych gościć ma w stolicy Rzeszy **W. E. V.** i prawdopodobnie **Deutsche Eishockeygesellschaft - Praga** (D. E. G.).

ŁYŻWIARSTWO.

Z Lwowskiego Towarzystwa Łyżwiarskiego komunikują nam, że Zarząd tegoż Towarzystwa poczynił już **wszelkie przygotowania do uruchomienia swego toru łyżwiarskiego** przy ul. Pełczyńskiej l. 53, którego otwarcie i oddanie do użytku nastąpi zaraz **w pierwszych dniach mroźniejszych.** Piękna ul. Pełczyńska, oraz wygodne połączenie tramwajowe z przystankiem przed wejściem na tor, ułatwi ze wszystkich stron miasta dojście na ślizgawkę, gdzie koncerty muzyki wojskowej uprzyjemniać będą łyżwiarzom chwile pobytu. Przedsprzedaż **kart sezonowych** rozpocznie się z dniem 25. listopada br. i odbywać się będzie w kasie we stybulu L. T. Ł. w dniach powszednich od godz. 17.30 do 19.30, zaś w niedzielę i święta od godz. 11 do 13-tej.

W sezonie bieżącym na torze L. T. Ł. odbędą się w dniu 8. stycznia 1931 **międzynarodowe pokazy łyżwiarskie** przy współudziale czołowych zagranicznych zawodników — następnie w przeciągu miesiąca lutego 1931 **mistrzostwa okręgu lwowskiego w jeździe szybkiej i sztucznej** pań i panów i sztucznej parami, oraz z ramienia P. Z. Ł. **mistrzostwa Polski w jeździe szybkiej,** ponadto przewidziany jest w sezonie szereg imprez lokalnych. Terminy wszystkich zawodów wraz z programami zostaną w odpowiednim czasie ogłoszone w prasie.

—o—

KĄCIK RADJOWY.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.
Piątek dnia 21. listopada 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon., 15.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. Transmisja z Warszawy. 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. 16.25 Audycja dla chorych. 16.40 Wesołe monologi p. J. Wieszczka i występ p. Józefa Zubika (tenor liryczny). 17.15 Transmisja z Warszawy: „Jan Śniadecki, w setną rocznicę zgonu" wygłosi prof. Władysław Dziewulski. 17.45 Transmisja koncertu z Warszawy. Muzyka lekka w wykonaniu Reprez. Orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy, pod dyr. Al. Sielskiego: 1. J. Souza: Marsz Legjonów, 2. E. Waldteufel: Walc „Marzenie młodości", 3. P. Lincke: Sjamska parada, 4. R. Eilenberg: Uwertura komiczna „Król Mydas", 5. E. Gillet: Kołowrotek babuni, 6. A. Sonnenfeld: Oberek fantastyczny. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja giełdy rolniczej z Warszawy 19.25 Koncert z płyt gramofonowych. 19.40 „Skrzynka pocztowa Techniczna", wygłosi inż. Józef Miński. 20.00 Transmisja z Warszawy: Pogadanka muzyczna. Objaśnienie koncertu, 20.15 Transmisja z Warszawy: Koncert symf. z Filharmonji, poświęcony twórczości Sergjusza Prokofjewa. Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Grzegorz Fitelberg (dyr.) i Sergjusz Prokofjew (fort.). I. 1. Sinfonietta op. 5, 2. II-gi koncert fortepianowy (g-moll). II. 3. Suite de Chant op. 21. Po koncercie transmisja komunikatów z Warszawy, poczem Lwowska Gazeta Radjowa.

HELSINGFORS 19.00 Wieczór holenderski. **LIPSK** 16.30 Muzyka operowa Ryszarda Straussa w wyk. Lip. Ork. Symf. 20.30 Narodowy Wieczór Holenderski. **LONDYN NATIONAL** 20.45 „Pelleas i Melisanda" dramat Maeterlincka. **KRÓLEWIEC** 20.45 „Rendez vous" słuchowisko Palitscha. **WROCŁAW** 20.30 Koncert Filh. śląskiej. **LONDYN REG.** 22.05 Duński program narodowy. **BUKARESZT** 20.00 Wieczór holenderski. **BERLIN** 21.10 Koncert symf. **RZYM** 17.00—18.30 Godzina Bethovena. Koncert pod dyr. Martucciego. 21.05 „Maggiolata Veneziana" opera liryczna w 3 aktach Rita Selvaggi'ego, **LANGENBERG** 21.00 Kompozytorzy holenderscy. **MEDJOLAN** 21.00 Koncert symf. pod dyr. Pedrollego. **WIEDEŃ** 20.00 „Narzeczona z Messyny" tragedja Fr. Szyllera. **MONACHJUM** 20.50 Wieczór holenderski.

Sobota dnia 22. listopada 1930.

LWÓW. 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert z płyt gramofon., 15.50 Transmisja z Warszawy: Odczyt rządowy pt. „Rola pracowników państwowych w społeczeństwie". 16.15 Komunikaty Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 17.00 „Gawęda o lwowskim żołnierzu" — wypowie red. Edward Kozłowski. 17.15 Transmisja z Krakowa: „Wyspiański, budowniczy Polski żywej" wygłosi prof. Bolesław Pochmarski. 17.45 Transmisja z Warszawy: Słuchowisko dla dzieci starszych: „Cały świat Petronelce pomaga" — pióra E. Zarembiny 18.15 Transmisja koncertu dla młodzieży z Warszawy. 18.45 Rozmaitości. 19.10 Transmisja z Warszawy: Centr. Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.25 Kwadrans akademicki. 19.40 „Na żołnierską nutę" — piosenki żołnierskie w interpretacji p. Romualda Cyganika, przy fortepianie p. T. Seredyński. 20.00 Transmisja z Warszawy: red. Janusz Stępowski wygłosi fejleton pt. „W maleczniku". 20.15 „O lwowskim Listopadzie" — wypowie prof. Kazimierz Brończyk. 20.30 Transmisja z Warszawy: Koncert wieczorny muzyki żydowskiej. Wykonawcy Orkiestra Polskiego Radja w powiększeniu pod dyr. Bronisława Szulca, Zimra Zeligfeld Kipnisowa (sopran), Stanisław Frydberg (skrz.) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 1. a) A. Zolotarem: Rapsodja hebrajska. b) S. Prokofjew: Uwertura na tematy żydowskie — odegra orkiestra. 2. a) Engel: „On przyrzekł mi", b) Pieśń ludowa „Wesoło i ochoczo" — odśpiewa p. Zeligfeld-Kipnisowa. 3. a) M. Ravel: Melodja „Kasche", b) Cejtlin: Eli Zion — odegra p. Frydberg, 4. Hamerik: „Lamente" z trylogji hebrajskiej — odegra orkiestra. 5. a) A. Benzman: Pieśń Zionu, b) Pieśń ludowa — Kumok: „Sprowadźcie rebego" — odśpiewa p. Zeligfeld-Kipnisowa. 6. a) Dauber: Potpourri żyd. „W sobotę wieczorem", b) A. Żytomirski: Pieśń rebego (na orkiestrę smyczkową), c) B. Szulc: Fantazja na temat z dramatu „Dybuk" Ańskiego, odegra orkiestra. 22.00 Transmisja z Warszawy: p. Helena Buczyńska wygłosi fejleton pt. „Kłamcy". 22.15 Koncert z płyt gramofonowych i Lwowska Gazeta Radjowa. 22.50 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

HELSINGFORS 19.05 Transmisja z Uniwersytetu. Koncert symfon. **LIPSK** 19.30 Skrót opery Kreutzera „Nocleg w Granadzie". **LONDYN NATIONAL** 22.35 Koncert muzyki smyczkowej. **LONDYN REG.** 22.00 Radjokabaret. **HAMBURG** 20.00 „Uebern grossen Teich", sztuka ludowa ze śpiewami w 5 aktach Adolfa

Ubranie ratownicze.



Pewien inżynier londyński wynalazł ubranie ratownicze, chroniące niezawodnie przed utonięciem. Na rycinie naszej widzimy wynalazcę, który skacze z pokładu okrętu do morza, aby zademonstrować wartość swego wynalazku.

---

60 (Przedruk wzbroniony)

H. S. BANNER

CZERWONY KOBRA

AUTORYZOWANY PRZEKŁAD Z ANGIELSKIEGO

Urwał zmieszany. Dziewczyna stała pokornie ze spuszczonemi oczami, ani myśląc reagować na potok prędkich słów. Zauważył, do licha!... że była ładna... Ale wydała mu się dziwnie znajoma. Gdzie, u djabła?... Ależ naturalnie. Lafirynda, która przyszła za nim wtedy w nocy z przedstawienia wayangów... Ale co za czelność, żeby mu zachodzić drogę w biały dzień!

— T a b e, tuan — rzekła nieśmiało dziewoja

— T a b e — odpowiedział dość szorstko Piotr i dał koniowi ostrogę. Ale Mawar nie ustąpiła. W jej czarnych oczach zamigotał błysk postanowienia, umalowane usta zacięły się energicznie. Przystąpiła szybko do konia i chwyciła za cugle.

— A to co znowu? — zaprotestował Piotr.

— Tuan, tuan! Mawar nie zasłużyła na gniew tuana. Nie byłaby taka zuchwała, żeby nie to, że sprawa jest ważna i niebezpieczna.

Mówiła szybko bez tchu. Piotr wyczuł w jej słowach szczerość, lecz pomimo to nie mógł się oprzeć uczuciu irytacji.

— Słucham — rzekł

— Niech tuan ma się na baczności, we śnie, w dzień, przy pracy i przy zabawie. Sejaun i Kaningrat dostali rozkaz żeby tuana zabić. Za to, że im nie udała się sztuka z wężem, spadła na nich nagana. Teraz nie cofną się przed niczem.

„Sztuka z wężem"... A więc przyjacielskie ostrzeżenie pochodziło z ręki Mawar! Piotr, jak zawsze skromny, zdumiał się, dlaczego dziewczyna tak się nim zaopiekowała.

— Co to za ludzie — Sejaun i ten drugi?

— Sejaun i Kaningrat. Źli ludzie, bardzo źli. Do domu Sejauna przychodzi wysłannik z rozkazami dla komunistów.

Piotr nastawił uszu

— Co? Z czyjemi rozkazami?

— Nazywają go Czerwony Kobra.

— Więc i ty o tem wiesz — pomyślał Piotr, a głośno rzekł:

— I jakże ci mili panowie zamierzają mnie usunąć ze swiata, jeżeli wolno wiedzieć?

— Bardzo możliwe, tuan, że na miejsce odprawionego Amata zgłosi się na służbę niejaki Abdul. Pewnie nazwie się innem imieniem, ale łatwo go będzie poznać po czarnym paznokciu na wielkim palcu.

— Będę uważał na czarne paznokcie — przyrzekł poważnie Piotr. — Jak mam ci podziękować Mawar, za twoje poczciwe ostrzeżenie? — zapytał trochę nieufnie, sięgając ręką do kieszeni.

— Mawar nie szuka nagrody — zaprotestowała dziewczyna. — Tuan może być dobry dla Mawar, jeżeli zechce.

Twarz Piotra opłynęła ciemnym rumieńcem. Rozumiał eufemistyczne zwroty malajszczyzny.

— Dlaczego tak się o mnie troszczysz? — zapytał. — Naprzód uratowałaś mnie od węża, a teraz ostrzegasz przed Abdulem. Co jest w twojem sercu, Mawar?

Ale dziewczyna, wywiązawszy się z zadania, straciła pewność siebie. Spuściła oczy, przestąpiła z nogi na nogę i zaczerwieniła się pod pudrem, jak róża.

— Mawar umie gotować i naprawiać ubranie — wyjąkała — i czuwałaby, żeby inna służba nie zaniedbywała się w obowiązkach. I nie zadawałaby się z innymi tuanami, jak to czynią dziewczęta — dodała naiwnie i widząc, że twarz Piotra pozostała niewzruszona, powtórzyła: — Tuan może być dobry dla Mawar, jeśli zechce.

Z temi słowy przeskoczyła zręcznie przez wąski rów, biegnący wzdłuż ścieżki. Białe zęby błysnęły w nagłym, przekornym uśmiechu.

— Wtedy możeby tuan sam zobaczył, co jest w sercu Mawar! — krzyknęła i znikła.

Piotr pojechał dalej pogrążony w zadumie. Informacja, że dom niejakiego Sejauna był ośrodkiem agitacji komunistycznej, była bardzo ważna, zwłaszcza w zestawieniu z opowiadaniem Rut Vawdrey. Teraz należało wziąć ten dom pod obserwację, a to w celu przychwycenia złowrogiego wysłannika Czerwonego Kobry i może trafienia wreszcie na trop nieuchwytnego herszta wichrzycieli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Philippa. SZTUTGART 21.45 „Mozart-Weber“ koncert radjoork. BUKARESZT 20.00 „Orfeusz“ opera Glucka. BERLIN 20.00 Koncert utworów Kreutzera. OSLO 20.00 „Samson i Dalila“ opera w 3 aktach St. Saensa. WIEDEŃ 19.30 Transmisja z Opery miejskiej. BUDAPESZT 17.30 Muzyka operetkowa.

OGŁOSZENIA

PORADY LEKARSKIE

Specj. chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. ROMAN DOLNICKI
ord. od 3—6 **ul. Głęboka l. 10.** (parter)
Lampa kwarcowa, Diatermja.

PENSJONATY i LETNISKA

PENSJONAT „Victoria“ w Zakopanem, ul. Szpitalna przez cały rok otwarty, uroczo położony nad Zakopianką u stóp Gubałówki, poleca pokoje ze słonecznemi werandami z całodziennem utrzymaniem lub osobno. Domowa, zdrowa kuchnia, pokoje zaopatrzone piecami, łazienka w domu. Ceny niezwykle umiarkowane. 8499-7

NAUKA i WYCHOWANIE

MANDOLINY, gitary, nauka, wynik ręczę, pl. Bernardyński 12. 9735-?

ECOLE FRANCAISE, Batorego 34. Kompletne wyuczanie buchalterji w czterech miesiącach. 10374-3

KORESPONDENCJA

KONDUKTOR TRAMWAJOWY jadący wozem Nr. 9, dnia 17 b. m. godzina 14, (okolica placu św. Zofji) prosi Pana, który zgłosił się po odbiór zagubionych 5 dolarów, względnie osoby, które były świadkiem zwrotu temu Panu przez konduktora zagubionej kwoty o łaskawe podanie swoich adresów pod: Żuk Konstanty — Zniesienie, ul. Kraszewskiego 4, albo Dyrekcja Miejskich Zakładów Elektrycznych ul. Wulecka 4. Sprawa pilna, gdyż konduktorowi grozi wydalenie. 10355-2

„HIANUSZA“ może pisać. Miet... Proszę pisać więcej o sobie. 10348-2

MATRYMONIALNE

WDOWA inteligentna przystojna, posiada urządzone ładne mieszkanie, z braku znajomości pragnie tą drogą poznać Pana na stanowisku rządowem lub dobrze sytuowanego. Do „Gazety Porannej“ „Kultura“. 10386

DO KINA „PALACE“ ZA DARMO
MOGĄ DZIŚ PÓJŚĆ:

MERAVIGLJA Gen., Czereśniowa.
FELDMAN M., Glinianska 12.
SZURLEJ WER., Marcina 20.
POTOCKA M., Łyczakowska 58.
KAPTURKIEWICZ Zb., K. Boczkowskiego 14.
BRÜCKNER M., Marcina 20.
FRĄCZEK E., Gródecka 127.
FEDOROWSKI W., Szkoła 7.
MOSANIUK T., Jabłonowskich 24.
WERTYLECKI M., Żółkiewska 72.

Bilety, których ważność upływa po 3 dniach są do odebrania od 12—1.30 w Administracji.

Konkurs

Powiatowy Zarząd Drogowy w Kamionce-Strumiłowej ogłasza konkurs na stanowisko etatowe technika i nadzorcy drogowego, posiadających dokładną znajomość budowy i utrzymania dróg oraz znajomość prac biurowych.

Wymagany jest wiek poniżej lat 35.

Posady są do objęcia z dniem 1-go lutego 1931 za wynagrodzeniem wedle umowy.

Podania z dokumentami należy składać do 10. grudnia 1930.

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego
Inż. E. Eberle.

Przewodniczący Tymczasowego Wydziału Powiatowego
R. Kulpiński
Starosta powiatowy.

10387

POSADY POSZUKIWANE

MIŁA OSOBA, inteligentna, w średnim wieku, godna zaufania poszukuje zajęcia w godzinach popołudniowych, u osób starszych, chorych, dzieci, jako towarzyszka, lektorka. Listy Adm. „Porannej“ „Cepryjanna“. 10383

POSADY WOLNE

ZAKŁAD dentystyczny Silbermana, pl. Dąbrowskiego l. 1. przyjmie praktykanta. 10309-2

POTRZEBNA do dworu kucharka gospodyni pierwszorzędnie gotująca. Odpisy świadectw przysyłać Woj. Tarnapolskie p. Denysów dla X. Y. Z. Nieuwzględnionych nie odsyłam. 10390-3

MASZYNISTKA, rutynowana urzędniczka katoliczka, otrzyma dobrą popołudniówkę. Zgłoszenia „Gazeta Poranna“ Lwów, skrzynka 71. 10389

POSZUKUJĘ panienki do roboty (względnie do pomocy przy robieniu) kilimów. Godziny pracy dowolne. Zgłoszenia pod „Pilna pracownica“. 10401

ASYSTENT farmacji znajdzie umieszczenie w aptece we Lwowie. Listy pod „Apteka“ Biuro dzienników Buchstaba Jagiellońska. 10405-2

10 ZŁ. dziennie. Poważne przedsiębiorstwo Przemysłu krajowego poszukuje Pań i Panów do lekkiej piśmiennej pracy domowej. Gdynia Port — Skrzynka poczt. 4. 10394-9

MIESZKANIA i SKLEPY

HETMAŃSKA 22, — 5 pokoi i kuchnia z przynależnościami zaraz do wynajęcia. Wiadomość tamże u zarządcy. 10404

KUPNO i SPRZEDAŻ

ŁÓŻKA łóżeczka, dywany, chodniki, garnitury kapy, firanki, poleca najtaniej
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
Lwów, KOPERNIKA 4. Telef. 51-10.
Vis a vis Szkowrona. 8537

FUTRO karakułowe nowe do sprzedania. Sterzecka, Kopernika 29. 10330-2

SZTYCHY stare, piękne, sylwetki dawne i inne ryciny sprzedaję tanio Jaroszewski. handel starożytności, Romanowicza 9 10388-3

KUPIĘ bezzwłocznie pianino „Stingla“ „Ehrbara“, „Scheighofera“ lub fortepian tychże firm, ostatecznie i innej firmy. Podać cenę i markę Administracja „Gazety“ pod „Katarzyna 25“.

PŁASZCZ pluszowy używany sprzedam. Supińskiego 5, prawy parter. 10402

FORTEPIAN krótki krzyżowy sprzedam bardzo okazyjnie. Kopernika 26 Sklepiarski. 10375-3

Pranie pierza uskutecznia
Władysław Weber
Lwów, Batorego 2. 7872

KAMIENICA nowa II. p. słoneczna, pełny komfort, wolne mieszkanie, przynosi 11 procent, solidna budowa, wolna od podatków, do sprzedania, wiadomość u dozorcy, Boczna Dekerta 4. 10406

DO SPRZEDANIA dom murowany w Lubieniu Wielkim blizko Zakładu, 5 ubikacji z werandą i stajnią. Sprzedających zastępuje adwokat Rothfeld, Zniesienie. Tel. 3-23. 10403.

RÓŻNE

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Stryj. Józef Klein 10361-2

ZAKŁAD fryzjerstwa damskiego Józefa Habermana, Mikołaja 3. poleca racjonalne strzyżenie i farbowanie włosów, mycie głowy, ondulację żelazkową i wodną, nieprześcigniony w czesaniu długich włosów, pierwszorzędne manicures. 10324-3

KASZTOZKI, pończoszki, rękawiczki dziecinne, wełniane po cenach najniższych Pienes, Boimów 7 9459-12

WYTWÓRNIA Gorsetów, Janowska 26. wykonuje gorseletty, biodrówki, biustonosze po cenach konkurencyjnych. 10322-3

UCZĘ i wykonuję wszelkie roboty ręczne jakoteż abażury, pajace, markizy. Oprawiam poduszki wszystko po cenach najniższych. Na Bajkach 4, drzwi 9 tel. 89-75. 10303-2

ARTYSTYCZNA naprawa dywanów perskich „Smyrna“, Kochanowskiego 25. Tel. 70—44. 10165-16

Inserujcie w „Gazecie Porannej“

PIECE PIECE
10363
F. RENTSCHNER
Legjonów 27.

„OLLA“ PREZERWATYWY ?!
Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nic innego, rzekomo równie dobrego, namówić. — **„OLLA“** to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat. 8505

Ubrania Narciarskie
damskie i męskie najtaniej
w Wytwórni
„PALIUM“
ORMIAŃSKA 3. Telef. 54-24.

Meble,
Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe, kuchenne, solidne poleca Spółka Rzemiosł Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu 9318-20

ZABAWKI w największym wyborze i najtaniej
WŁADYSŁAW BROMILSKI
Ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej)
10250

Patrz na Nr. domu!
Każdemu bez poręki
sprzeda firma **„KA-TE“** UL. SOBIESKIEGO 12. Telef. Nr. 43-39.
MEBLE
wszelkiego rodzaju
NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.
7841

WELNY na płaszcze i suknie damskie, jedwabie itp. kupi Pani za połowę ceny z powodu redukcji składu u Alfonsa Uwiery, Lwów, pl. Halicki 14. Proszę się pospieszyć z kupnem. 10408-15

KANCELARJA adwokacka w miasteczku między Stryjem a Drohobyczem (połączenie autobusowe) natychmiast do odstąpienia. Listy kierować pod Panzer, Rohatyn. 10384

KTO wykona nowoczesne wzory na kilimy większe i mniejsze za wynagrodzeniem? Zgłoszenia do Administracji pod „Nowoczesność“ 10402

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę Kasy Chorych miasta Lwowa. Marja Kowalczukowska. 10395

MEBLE
sypialnie, jadalnie, salony oraz pojedyncze sztuki, jakoteż tapicerowane, sprzedaje za gotówkę i na dogodne spłaty od 1896 r. istniejąca firma
Szarlotta CZYSZ
LWÓW
ul. Rutowskiego 7. w podwórzu naprzeciw Katedry.

HUMOR.



— Widzisz koniku, jak ładnie można przeskoczyć, jeśli się tylko zechce...

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr. matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.